

KURJER ZACHODNI

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

»ISKRA«

ROK XX.

SOSNOWIEC,

ŚRODA 12 CZERWCA 1929 ROKU.

Nr. 158.

Prenumerata z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową

3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.)

Konto czek. PKO. Warszawa—61.553.

Cena egzem. 20 groszy.

Urlopy

CZŁONKÓW RZĄDU.

Warszawa, 11-6. (AW.) P. premier dr. Świtalski wyjeżdża na urlop wypoczynkowy około 16 lipca rb. W urzędowaniu zastępować go będzie minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, który swój urlop wypoczynkowy rozpoczyna w dniu 16 czerwca.

Pozostali członkowie gabinetu rozłożyli swe urlopy wypoczynkowe przeważnie na lipiec i sierpień. Minister Niezabytowski wyjeżdża na urlop w lipcu, ministrowie Carii i Staniewicz wyjeżdżają w końcu lipca, zaś ministrowie Matuszewski, Zaleski, Boerner, Moraczewski, Prystor i Czerwiński daty wyjazdu jeszcze nie ustalili.

Należy spodziewać się, że urlopy wypoczynkowe tych ministrów przypadną na sierpień.

Obrady

STRONNICTW POLITYCZNYCH.

Warszawa, 11-6. (Tel. wł.) Dziś odbyły się narady Piasta, Stronnictwa chłopskiego i Wyzwolenia. Tematem wspólnych narad była sprawa połączenia tych stronnictw. Zdano sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań, do zupełnego jednak porozumienia nie doszło.

Obradował również klub poselski P. P. S. Na posiedzeniu poseł Niedziałkowski omówił obecną sytuację polityczną.

Materiały

DŃ HISTORJI POLSKI.

Warszawa, 11-6. (Tel. wł.) Towarzystwo badań najnowszej historii Polski przystąpiło do wydania pism i mów marsz. Piłsudskiego.

Pierwszy tom wydawnictwa obejmuje artykuły z nielegalnego „Robotnika” i „Przedświtu”

Podwyżka płac

W ŚLĄSKIM PRZEMYSŁE BUDOWLANYM.

Warszawa, 11-6. (Tel. wł.) Min. pracy Prystor podpisał zarządzenie o natychmiastowej mocy obowiązującej w myśl uchwały komisji rozjemczej w Katowicach o podwyższeniu stawek zarobkowych w przemyśle budowlanym na Śląsku.

Podwyżka zarobków wyniesie około 15 proc.

Powiększenie

SIECI TELEFONICZNEJ W ZAGŁĘBIU.

Warszawa, 11-6. (Tel. wł.) „Pasta” otrzymała blisko 30 milj. zł. pożyczki na powiększenie sieci telefonicznej w Polsce.

Część tej pożyczki przeznaczona będzie na rozbudowę sieci centrali sosnowieckiej dla całego Zagłębia.

Miedź na Wołyniu.

Warszawa, 11-6. (Tel. wł.) W sobotę udaje się na Wołyń prof. Morozewicz do pow. Kostopolskiego, celem dalszego wiercenia pokładów miedzi.

O podwyżkę płac

ROBOTNIKÓW TRAMWAJOWYCH.

Katowice, 11-6. (PAT.) Z dniem 11 bm. Związek zawodowy wypowiedział pracę robotnikom zatrudnionym w warsztatach śląsko-dąbrowskiego Towarzystwa eksploatacyjnego, żądając podwyżki zarobków od 10 — 50 proc. Jednocześnie Związek zwrócił się do zarządu Towarzystwa z prośbą o wyznaczenie terminu rokowań.

ś. † p.

EDWARD JAROSZEWICZ

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu, przeżywszy lat 50, zginął śmiercią tragiczną w dniu 10 czerwca 1929 r.

Wyrowadzenie drogich nam zwłok z Kostnicy przy szpitalu św. Błażeja w Olkuszu odbędzie się w dniu 13 czerwca 1929 r., o godzinie 17-ej do kościoła parafjalnego w Olkuszu, a następnie na cmentarz miejscowy.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w smutku

3243

ŻONA, CORKI, SYNOWIE, ZIEĆ I WNUCZEK.

Koniec strajku akademików.

Dziś rozpoczną się wykłady.

Warszawa, 11-6. (Tel. wł.) Dziś wieczorem odbył się w Lwowie wiec akademików, na którym przemawiali rektorzy wyższych uczelni.

Rektorzy apelowali do młodzieży, aby usłuchała wezwania biskupów

(wezwanie to podajemy na str. 2) i przerwała strajk.

W rezultacie narad powzięto rezolucję, że młodzież powinna posłuchać rozkazu episkopatu i od środy przerwać strajk.

Rokowania handlowe z Niemcami rozpoczną się już w poniedziałek.

Warszawa, 11-6. (AW.) Przyjazd do Warszawy delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską zapowiedziany jest na dzień 16 bm.

Pierwsze posiedzenie obu delegacji odbędzie się prawdopodobnie już nazajutrz, tj. 17 bm.

Ze strony polskiej niektóre działy przemysłu, szczególnie narażone na konkurencję silnego przemysłu niemieckiego, odbywają obecnie narady, których celem jest dostarczenie delegacjom odpowiedniego materiału orientacyjnego.

Wyróżnienie przedstawiciela Polski w Komitecie fiskalnym Ligi Narodów.

Paryż, 11-6. (AW.) W sekretarjacie Ligi Narodów utworzono specjalny komitet fiskalny, który obradować będzie nad sprawami związanymi z budżetami i skarbowością Europy powojennej.

Komitet finansowy Ligi Narodów, obradujący obecnie w Paryżu, delegował do komitetu fiskalnego dwóch swych członków, m. in. przedstawiciela Polski,

wiceprezesa Banku Polskiego, p. Feliksa Młynarskiego.

Jest to zaszczytne wyróżnienie Polski w związku z badaniami powojennych zagadnień gospodarczych.

Ze specjalnym uznaniem spotkał się referat wiceprezesa Młynarskiego w sprawie wahań siły nabywczej złota.

MIMO PODBURZANIA DO GWALTÓW W OPOLU

red. dr. Knaak uniewinniony.

Opole, 11-6. (PAT.) W dniu dzisiejszym toczyła się przed sądem ławniczym w Opolu rozprawa przeciw nacelnemu redaktorowi „Oberschlesische Tageszeitung” dr. Knaakowi, oskarżonemu o podburzanie opinii publicznej przeciwko mniejszości polskiej.

Zaznaczyć należy, że prokuratorja generalna w Wrocławiu odrzuciła wniosek Związku Polaków, złożony w swoim czasie o ukaranie oskarżonego za podburzanie do gwałtów oraz za obrazę mniejszości polskiej.

Skarga dotyczyła artykułu, zamieszczonego w tym piśmie na kilka dni przed zajęciami opolskimi.

W artykule tym redaktor Knaak krytykował postanowienia magistratu w Opolu w sprawie udzielenia sa-

li teatru na przedstawienie opery „Halki”.

Pisał on m. in., że o ile magistrat nie posiada dość odwagi do przeciwstawienia się żądaniom Polaków, to ludność niemiecka w Opolu sama będzie wiedziała jakie środki zastosować należy wobec ludności polskiej.

Dr. Knaak był już raz karany za obrazę Związku Polaków.

Rozprawie dzisiejszej przewodniczył dr. Janissek, skargę zastępował i prokurator dr. Scholtz.

Obrona spoczywała w rękach adwokata dr. Glauera.

Prokurator wniósł o ukaranie redaktora Knaaka jednomiesięcznym więzieniem, sąd jednakże po obrzędach wydał wyrok uniewinniający.

Wycieczka łotewska.

Warszawa, 11-6. (PAT.) Wycieczka przemysłowców i dziennikarzy łotewskich, która została zorganizowana z inicjatywy polsko-łotewskiej izby przemysłowo-handlowej w Rydze, kierowana przez konsula polskiego w Rydze, po 5-dniowym pobycie w Poznaniu w dniu wczorajszym przybyła do Warszawy.

Goście łotewscy w godzinach rannych zwiedzili fabrykę lokomotyw, w godzi-

nach popołudniowych zaś zostali przyjęci przez Izbę przemysłowo-handlową w Warszawie. Przyjęcie zainaugurowane zostało przemówieniem p. Klarnera, na które odpowiedział imieniem wycieczki wiceminister rolnictwa Eglitz.

Wieczorem w salach hotelu „Polonia” odbył się na cześć wycieczki bankiet, wydany przez Towarzystwo polsko-łotewskiego zbliżenia i Izbę przemysłowo-handlową w Warszawie.

Eskadra angielska

PLYNIE DO GDYNI.

Konepnaga, 11-6. Przybyła tu eskadra angielska, składająca się z 1 wielkiego pancernika, 5 mniejszych pancerników oraz oddziału kontrtorpedowców. W najbliższych dniach eskadra zawita do Gdyni, skąd uda się do Rygi, Tallina i Helsingforsu.

Świetny sposób studencki

NA USUNIĘCIE NAPISÓW NIEMIECKICH.

Cieszyn, 11-6. Na rynku w Cieszynie znajduje się hotel i restauracja „Pod Jeleniem”, na którym widnieje ogromny szyld z napisem niemieckim, wbrew obowiązującym przepisom.

Słuchacze szkoły gospodarstwa wiejskiego, chcąc zmusić właściciela do usunięcia niemieckiego szyldu, zajęli wszystkie stoliki w restauracji i siedzieli przez cały dzień i część nocy, pijąc jedynie tylko wodę.

Gdy wieczorem restaurator odmówił zapalenia światła, studenci przynieśli świece i pozostali w restauracji.

Blokada trwała trzy dni, porządku nigdzie nie zakłócono.

Zakończenie

KONGRESU ROLNICZEGO.

Bukareszt, 11-6. (PAT.) Kongres rolniczy zakończył swe prace. Kongres uchwalil rezolucje przedstawione przez sekcje koncesyj. Poszczególne delegacje złożyli podziękowanie organizatorom kongresu oraz rządowi rumuńskiemu.

Markiz de Vogue oznajmił, że następny kongres odbędzie się w roku 1931. Wczoraj wieczorem 5 wycieczek wyjechało stąd w różnych kierunkach w celu zwiedzenia kraju.

Zamach

NA POCIĄG „BEZBOŻNIKÓW”

Moskwa, 11-6. Pisma sowieckie donoszą, że przed 5 dniami powstał pożar w pociągu osobowym, zdążającym z Penzy do Niżnego Nowogrodu.

W płomieniach zginęło kilkudziesięciu pasażerów, między którymi znajdowali się członkowie klubów antyreligijnych na Syberji, udający się na zjazd bezbożników w Moskwie.

Przyczyną pożaru był wybuch maszyny piekielnej.

Zawalenie się mostu

1 ZABITY, 6 RANNYCH.

Berlin, 11-6. Wczoraj popołudniu wśród głuchego huków zawaliło się w Klingenbergu jedno przęsło mostu nad Menem.

Pracujący na rusztowaniu robotnicy runęli w wodę, przy czym jeden majster murarski poniósł śmierć, dwu robotników uległo ciężkim, czterech lekkim obrażeniom.

Komunikację między brzegami Menu utrzymują motorówki.

Bandyckie sposoby

ZATRZYMYWANIA POCIĄGU.

Ryga, 11-6. W niezwykle oryginalny, niecodzienny sposób przeprowadzili strażnicy sowieccy rewizję w towarowym pociągu łotewskim na granicznej stacji Indra.

W chwili, kiedy pociąg zbliżał się do stacji, sowiecka straż graniczna zaczęła kłopotić salwami karabinowymi do wagonów. Maszynista pociąg zatrzymał. Strażnicy rzucili się na łotewską służbę kolejową, przeprowadzili rewizję osobistą, rozbili wszystkie skrzynie znajdujące się w wagonach i po czterech godzinach postoju, nie znalazłszy tego, czego szukali, puścili pociąg w dalszą drogę.

Odezwa Episkopatu lwowskiego DO MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Katolicka agencja prasowa komunikuje: W godzinach popołudniowych, w dniu 9 b. m., księża biskupi lwowscy wydali następującą odezwę: „Droga młodzieży! Zaufanie, jakie nam okazałaś, młodzieży kochana, hołd, jaki nam w tych dniach złożyłaś, twoja wiara, z jaką we wczorajszym eucharystycznym pochodzie tak liczny udział wzięłaś, — wszystko to razem skłania nas do zwrócenia się do ciebie w tem poczuciu naszym i w tem przeświadczeniu, iż znajdziemy u ciebie młodzieży i w zrozumieniu i posłuchu.

Dzisiejsze odezwanie się nasze, młodzieży droga, jest aż nadto usprawiedliwione zarówno wypadkami ostatnimi, jak i względami na twoje dobro, które tak bardzo nam na sercu leży. Wiemy o tem, że w zajęciach ostatnich nie jakieś względy partyjne grały u ciebie rolę, o czem zresztą przekonać się może każdy, kto, jak my, zauważył, i widział młodzież różnych nieraz przeciwnych sobie odcieni i partyj, idącą solidarnie pod wspólnym sztandarem. Mamy też nie zbite dowody i świadectwa na to najwiarogodniejszych świadków, jak wielką była zniewaga najświętszych chrześcijańskich uczuć, że ona właśnie była miarą twoich motywów, młodzieży nasza. A o ileby nawet miały sprawdzić się pogłoski na wasz obiegające rachunek, o ileby istofnie w tym wypadku krewkość i szlachetne oburzenie porwać miały kogokolwiek z was, jesteśmy przekonani, że nawet w tym wypadku wy pierwsi byście tego żałowali. Wiemy też o tem, jak wam dolega los niektórych waszych kolegów, którym ostatnimi waszemi wystąpieniami dopomóc pragniecie.

Wszystko to wzięliśmy pod naszą uwagę. Im są nam cenniejsze wartości serc waszych, tem bardziej nas obchodzi dobro wasze. Dlatego tem goręcej wzywamy cię, młodzieży droga, ażebyś strajku zaczętego poniechała.

Nie będziemy się rozwodzić obszernie nad najpoważniejszymi względami na dobro twoje i dobro samej sprawy — o młodzieży! która przez dalsze przeciąganie strajku ucierpiałaby niepomierne. Wierząc nam jednak, młodzieży droga, że najpoważniejsze względy każą nam ciebie przestrzec i na wszystko cię wzywać, byś za wezwaniem naszym poszła. My zaś z naszej strony uczynimy w sprawie losu waszych kolegów, co się tylko da. Mamy nieplonną nadzieję, że w razie posłuchu nam, o którym na chwilę nie wątpimy, instancja nasza próżną nie będzie.

†Bolesław Twardowski, arcybiskup metropolita o. l.

† Józef Teodorowicz, arcybiskup metropolita o. k.

† Franciszek Lisowski, biskup sufragan lwowski.

Demarche Rumunji U RZĄDU WĘGIERSKIEGO.

Bukareszt, 11.6. (PAT) Dziennik „Dimineata” dowiaduje się, iż poseł rumuński w Budapeszcie zakomunikował wczoraj węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych Walko notę werbalną w sprawie węgierskich manifestacji iredentystycznych i ostatnich oświadczeń hr. Bethlena.

Według dziennika, nota w zasadniczych ustępach jest identyczna z demarchem Czechosłowacji. Podobny demarche ma uczynić w dniu dzisiejszym Jugosławia.

Budapeszt, 11.6. (PAT) W związku z wiadomością, podaną przez dziennik bukaresztański „Dimineata” o demarce posła rumuńskiego w Budapeszcie, węgierska agencja telegraficzna otrzymała z ministerstwa spraw zagranicznych wiadomość, iż do godziny 14 w dniu dzisiejszym nie uczyniono z żadnej strony demarche w sprawie rzekomych demonstracji iredentystycznych i przemówień prezesa rady ministrów hr. Bethlena.

nie jest jednak wykluczonem, że popołudniu na przyjęciu dyplomatów u ministra spraw zagranicznych posłowie państw małej ententy zechcą poruszyć tę sprawę.

Niemcy dążą do ruiny dzieła Ligi Narodów.

Madryt, 11.6. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów obradującej jako komitet zabrał głos minister Stresemann, który zaznaczywszy, iż sprawozdanie komitetu trzech w sprawie mniejszości narodowej nie czyni zadość jego tezie proponował odroczenie, albo zwrócenie się do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze.

Propozycję tę zwalczała Briand, Adatei i Sejalaja, przyczem Briand oświadczył, iż odroczenie wywołałoby przykre wrażenie i że teza niemiecka jest tego rodzaju, iż może doprowadzić do ruiny dzieło Ligi Narodów z zakresu ochrony mniejszości.

Dalszy ciąg obrad odroczone do godziny 1-ej.

PROGRAM LIPCOWEJ KONFERENCJI.

Madryt, 11.6. (AW) Na konferencji odbytej między Briandem a Stresemannem, omawiano program przewi-

dziany an lipcową konferencję, która ma powziąć decyzję w sprawie Nadrenji oraz w sprawie ratyfikacji umów reparacyjnych.

Na posiedzeniu tem obecni będą reprezentanci następujących państw: Belgji, Włoch, Japonji, Polski, Rumunji, Jugosławiji, Węgier i Austrii.

MOCNE POSTANOWIENIE STRESEMANN.

Rzym, 11.6. (PAT) „Giornale d'Italia” podaje wiadomość z Madrytu, jakoby nie było rzeczą wykluczoną, że Mac Donald weźmie osobiste udział w sesji Rady Ligi Narodów, przez co nabrałaby ona o wiele większego znaczenia.

Dziennik podkreśla jednocześnie, iż powtarza się uporeczywie pogłoska jakoby Stresemann przybył do Madrytu z mocnym postanowieniem odbycia z Briandem decydującej rozmowy na temat Nadrenji.

NA DRODZE DO PRZEDWOJENNEJ POTĘGI.

Niemcy grożą całości Polski.

Berlin, 11.6. — Ugoda w sprawie spłaty odszkodowań wyłamała Niemcy pierwszą bramę, zamykającą im drogę do ostatecznego celu, a mianowicie do odbudowy swojej przedwojennej potęgi.

Obecnie zaczynają podkładać naboje dla wysadzenia dwu przeszkód pośrednich, jakimi są okupacja Nadrenji i Zagłębia Saary.

Za 6 tygodni zbierze się w Berlinie konferencja polityczna, na której ma być omawiana „likwidacja wojny”, a specjalnie ewakuacja Nadrenji.

Dla Berlina nie ulega wątpliwości, że sprawa ta powinna być załatwiona dla Niemiec pomyślnie bez żadnych gwarancji wzajemnych.

Wygrywając na strunach statutu Ligi Narodów, układów lokarneskich i paktu Kelloga, odrzucają Niemcy warunek Francji, domagającej się kontroli stref opróżnionych i przygotowują teren do zniesienia okupacji Zagłębia Saary, powodując się na obrażone uczucia narodowe, które nie zniósą pozostania wojsk francuskich na tych obszarach do r. 1935, jak to przewiduje traktat wersalski.

Program odbudowy potęgi politycznej Niemiec obejmuje także rewizję granic z Polską, co przy każdej sposobności powtarzają.

Nie ulega wątpliwości, że na tym punkcie plany niemieckie muszą się załamać.

Sensacyjne doniesienia

o zamierzeniach i członkach rządu Mac Donalda.

Warszawa, 11.6. — Jedno z pism łódzkich podaje sensacyjną wiadomość, jakoby jeden z ministrów w rządzie Mac Donalda sir Emanuel Shaynvell jest z pochodzenia łódzianinem.

Ojciec jego był krawcem i przed wojną wyemigrował ze swym małoletnim synem z Łodzi do Anglii. Tam przyjął obywatelstwo angielskie. Syn jego uczęszczał do szkół w Londynie. W roku 1917 zajął się działalnością polityczną. Ostatnio brał żywy udział w organizowaniu strajku górników.

Londyn, 11.6. (AW) Wielką sensację wzbudza tu mianowanie Artura

Ponsonby podsekretarza stanu dla spraw dominjów. Jak wiadomo, Ponsonby był w poprzednim gabinecie Mac Donalda podsekretarzem stanu spraw zagranicznych i rzecznikiem utrzymania dobrych stosunków z sowietami.

Londyn, 11.6. (AW) „Daily Express” donosi, iż rozpoczęło się sondowanie w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych między Anglią a Rosją.

W najbliższym czasie rozpocząć się mają rokowania w sprawie wejścia w życie angielsko-rosyjskiego układu handlowego.

Wnioski prokuratora

o ukaranie rodziny Nogensów.

Berlin, 11.6. (PAT) W t. zw. procesie Jakubowskiego dziś rozpoczęły się przemówienia prokuratora i obrońców.

Prokurator Weber wygłosił obszerną mowę analizując przebieg i wynik postępowania dowodowego przeciwko Nogensom.

Prokurator stanął na stanowisku, że dawne przyznanie się braci Nogensów, aczkolwiek później kilkakrotnie zmieniane przez nich i odwoływane, mogą i muszą być być uznane za podstawę dowodu ich winy. Prokurator podkreślił szczególnie, że Augustowi Nogensowi nie udało się udowodnić swego alibi.

W konkluzji swego przemówienia prokurator wniósł o następujące kary: przeciwko Augustowi Nogensowi o karę śmierci za mord, o 2 lata ciężkiego więzienia za krzywoprzysięstwo na szkodę Jakubowskiego i o stałe pozbawienie go praw obywatelskich.

Przeciwko Frydowi Nogensowi przy uwzględnieniu młodocianego wieku prokurator wniósł o karę 2 lat ciężkiego

więzienia za współzawodnictwo w mordzie, dalej o 1 rok więzienia za krzywoprzysięstwo na szkodę Jakubowskiego, razem na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

Przeciwko matce Nogensów za udzielenie pomocy do morderstwa prokurator wniósł o 5 lat ciężkiego więzienia oraz za ciężkie krzywoprzysięstwo na 3 lata ciężkiego więzienia ze względu na niskie pobudki. Obie te kary prokurator wniósł, aby połączyć w jedną karę 6 lat ciężkiego więzienia i 10 lat pozbawienia praw.

Przeciwko Bloeckerowi prokurator wniósł o karę 3 lat ciężkiego więzienia za ciężkie krzywoprzysięstwo oraz o 5 lat utraty praw. W stosunku do Bloeckera prokurator wniósł o wydanie nakazu aresztowania go, ponieważ Bloecker dotychczas jako świadek pozostawał na wolności.

Wniosek prokuratora co do natychmiastowego aresztowania Bloeckera sąd uwzględnił.

LOS Y

Państwowej Pieniężnej Loterji Dobroczynnej

poleca

najszcześliwsza Kolektura
w Zagł. Dąbrowskiem

JÓZEFA BLAWSKIEGO

Sosnowiec, 3-go Maja 23.

ODDZIAŁY:

w Będzinie, Małachowskiego 24,
w Dąbrowie, Górni., 3 Maja 14,
w Zawierciu, Piłsudskiego 5,
w Czeladzi, Rynek 8,
w Grodźcu, Kościuszki. 3220

Główna wygrana Zł. 50.000.

Ciągnięcie już 21 czerwca 1929 r.

Nauczyciele polscy

PRZEŚLADOWANI PRZEZ HAKATY

Piła (Pomorze), 11.6. — Nie minęło wiele dni od chwili wypuszczenia na wolność ośmiu nauczycieli - Polaków z powiatu Bytomskiego, oskarżonych bezpodstawnie o szpiegostwo i następnie po kilkotygodniowym więzieniu, wypuszczonych na wolność z braku dowodów winy — a już mamy do czynienia z nowym gwałtem hakatystów pruskich.

Wskutek „tajnych” doniesień, policja aresztowała w Złotowie (Flakow) byłego nauczyciela w Ziskau, Józefa Luchta, oskarżonego o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

Rewizja w domu nauczyciela nie dała pożądanego dla Prusaków wyniku, gdyż nie znaleziono żadnych materiałów obciążających.

W kilka dni później p. Luchta odwieziono z aresztu policyjnego w Złotowie do więzienia śledczego w Pile, do czasu „wyjaśnienia” sprawy.

Lucht znany był ze swych przekonań filopolskich, wpał w dzieci polskie umiłowanie języka ojczystego i rodzinnej ziemi.

Po kilku tygodniach niewinnych cierpień w pruskiej katowni, nauczyciel - Polak wypuszczony będzie bez wątpienia na wolność „z braku dowodów winy”.

Kościół prawosławny

W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 11.6. (PAT) Gabinet czechosłowacki na swem ostatnim posiedzeniu uchwalił statut obu djecezji kościoła prawosławnego w Czechosłowacji, t. zn. djecezji czechosłowackiej i podkarpato-ruskiej, podlegającej dotychczas polskiemu patriarche Dymitrowi w Białogrodzie.

Wskutek uchwalenia statutu dana została podstawa do stworzenia autokefalji cerkwi prawosławnej w Czechosłowacji. Co do mianowania patriarchy dojść ma dopiero po zorganizowaniu trzeciej djecezji prawosławnej mianowicie na Słowaczczyźnie.

Anglja przystępuje

DO KONWENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ.

Genewa, 11.6. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy delegatp angielski oświadczył, iż rząd jego zamierza wydać niezbędne zarządzenia w celu zapewnienia jak najszybszej ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy.

Jak gdzieindziej

SZANOWANE SĄ HYMNY NARODOWE.

Rzym, 11.6. (PAT) Celem zapobieżenia nadmiernie częstemu grywaniu hymnu narodowego, który wykonywały wszelkiego rodzaju orkiestry, wydano ostatnio we Włoszech urzędowe rozporządzenie, aby hymn królewski i marsz Giovinezza było wolno wykonywać tylko z okazji wielkich świąt narodowych 8 razy do roku.

Konieczność reformy podatków samorządowych.

Dyskusja na temat reformy systemu podatkowego obraca się dotąd przeważnie około podatków państwowych, w których reforma ta powinna zmierzać do: 1) stopniowej likwidacji podatku obrotowego, 2) rozszerzenia podstaw czyli zwiększenia liczby płatników podatku dochodowego i 3) zniesienia progresji w podatku gruntowym. Zamało natomiast uwzględnia się dziedzinę podatków komunalnych, wywołujących zarówno w sferze płatników jak i w kompetentnych kołach samorządowych wiele skarg i zastrzeżeń, jako opartych na wadliwych podstawach prawnych.

Nie trzeba bliżej uzasadniać, że ze stanowiska gospodarczego wszelka reforma podatkowa może dopiero wtedy osiągnąć pełny cel, jeśli uwzględni całokształt obciążenia gospodarstwa narodowego, a więc nie tylko daniny państwowe, lecz także samorządowe i rozmaite opłaty na świadczenia socjalne. Nadmierne obciążenie produkcji, tamujące jej rozwój, może pochodzić od jednego lub kilku z wymienionych ciężarów, pomiędzy którymi zachodzi ścisły związek. Moment ten został już uwzględniony w ustawodawstwie podatkowym Rzeszy Niemieckiej, plany w kierunku analogicznej reformy opracował także kanclerz skarbu dymisjonowanego świeżo gabinetu konserwatywnego w Anglii Churchill.

Nasz samorządowy system podatkowy opiera się na ustawie o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, uchwalonej w roku 1923, a więc w okresie silnie wzrastającej inflacji, która na tej ustawie wyryła swoje wyraźne piętno. Albowiem ustawa o finansach komunalnych daje samorządom obok dodatków do podatków państwowych możliwość nakładania najrozmaitszych samoistnych danin i opłat, aby w ten sposób samorządy mogły sobie powetować straty, wynikające z dewaluacji podatków, które to straty państwo pokrywało sobie bardzo prostym sposobem, bo drukiem nowych pieniędzy.

Z tej naczelną cechą ustawy o finansach komunalnych wynikał chaos podatkowy, wyrażający się uprzykrzoną dla płatnika i utrudniającą wszelką zdrową kalkulację mnogością podatków oraz bardzo znaczną nierównomiernością obciążenia.

Chaos ten spotęgowała jeszcze polityka rządu i dokonane pod jej wpływem zmiany w ustawodawstwie podatkowym. Rząd położył stopniowo swoją rękę na podatku od lokali i od nieruchomości miejskich, które miały stanowić źródło samoistnych podatków dla miast, a nadto t. zw. ustawa sanacyjna zredukowała do połowy udział samorządów w państwowym podatku dochodowym. W ten sposób samorządy miejskie utraciły poważne źródła dochodowe.

Mniej dotknięte zostały samorządy powiatowe, rozporządzające dość elastycznymi przepisami o opłatach na cele specjalne, obciążającymi poważnie większą własność ziemską, które to opłaty w okresie „radosnej twórczości”, zmuszającej wprost starostów, jako przewodniczących wydziałów powiatowych, do wyszukiwania wszelkich dostępnych źródeł na cele inwestycyjne, — wzrosły bardzo znacznie.

Pod wpływem zarówno ogólnych warunków, zaznaczonych na wstępie, jak i konieczności znowelizowania ustawy o finansach komunalnych b. minister Czechowicz opracował jeszcze w roku 1927 projekt podatkowy, polegający na unifikacji podatków rządowych i samorządowych, które ścierałby rząd i udzielał następnie samorządom pewnych sum według „potrzeby”, uznanej nb. przez tenże rząd.

P. Czechowicz okazał się tutaj niefortunnym naśladowcą systemu niemieckiego, gdzie wprawdzie wszystkie podatki ściera rząd i uposaża z kolei kraje związkowe, ale nie według jakiejś dowolnie uznawanej „potrzeby”, lecz wedle stałego klucza (Ausgleich). To też projekt p. Czechowicza stał się na zjeździe miast w Poznaniu w listopadzie 1927 przedmio-

tem tak ostrej krytyki, że spoczął na zawsze w archiwum ministerjalnym.

Stronnictwo narodowe posiada opracowany od dawna projekt reformy systemu podatkowego, streszczony ogólnie w programie, a omówiony ostatnio szczegółowo na konferencji samorządowej w kwietniu br. Zmierzając do zmniejszenia ogólnego obciążenia daninami publicznymi, wynoszącego w Polsce około 150 zł. na głowę, co stanowi przeszło 30 proc. dochodu społecznego, i opierając się na konstytucji, zmierzamy do wyraźnego rozgraniczenia źródeł dochodowych skarbu i samorządów.

Stosunki nasze nie pozwalają narazić na radykalną reformę, wobec te-

go należy pozostawić samorządom, jako ich wyłączne źródła, podatki realne czyli od gruntów i budynków, przynajmniej im ponadto pewien stały udział w podatkach państwowych, a znosząc najrozmaitsze podatki i opłaty celowe, stosowane zwłaszcza w samorządzie powiatowym. Suma ogólnego obciążenia, niższa bezwzględnie i procentowo, niż obecnie, powinna być dostosowana do możliwości płatniczej sił gospodarczych i ich zdolności konkurencyjnej.

Wszystko to może się stać pod dwoma warunkami: 1) jeśli zwycięży zasada oszczędności i 2) jeśli będzie miał kto uchwalić reformę podatków.

Memorjał urzędników w sprawie poprawy bytu materialnego.

Stowarzyszenie urzędników państwowych złożyło p. premierowi Świątalskiemu memorjał w sprawie postulatów pracowników państwowych, który zawiera następujące żądania:

1) co do poprawy bytu materialnego, podniesienia poziomu płac urzędnikom do ich realnej wartości w roku 1925 i wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928;

2) poza tem urzędnicy domagają się znowelizowania obowiązujących przepisów pragmatyki i uregulowania sprawy urzędników prowizorycznych którzy wbrew wyraźnym ustawowym przepisom, zakreślającym granicę służby prowizorycznej na lat 5 pracują po lat 6, 7 i więcej, pozostając na stanowisku pracowników pro-

wizorycznych;

3) dalej memorjał porusza konieczność uregulowania kwestji urlopów i godzin nadliczbowych, pomimo bowiem istniejących ustaw, sprawa ta w dalszym ciągu nie jest uregulowana, a ustawy nie są stosowane;

4) w zakończeniu memorjał domaga się uregulowania spraw emerytalnych powołania specjalnej komisji do reformy ustawodawstwa pracowników państwowych przy udziale przedstawicieli sfer urzędniczych.

We wstępie do memorjału pracownicy państwowi podkreślają, że żądania ich wysunięte w zakresie materialnym stoją na granicy minimum utrzymania.

„STATUT KALISKI”

czyli przywileje dla żydów w Polsce.

Czy Polska spotkała się z wdzięcznością?

„Statut Kaliski” iluminowany rękopis artysty Artura Szyka, został obecnie wystawiony w salach rady miejskiej w Kaliszu, w mieście, gdzie statut ujrzał światło dzienne.

Z tej okazji p. Stefan Dybowski przypomina czym jest „Statut Kaliski” i podaje tekst jego, zaczerpnięty z obszernej monografii gminy izraelskiej w Kaliszu Adama Chodyńskiego.

„Statut Kaliski” został nadany żydom Księstwa Kaliskiego w r. 1264 przez dostojników księstwa, zebranych pod prezydencją Bolesława Pobóznego (1259 — 1279) księcia Kaliskiego. Przywilej ten jest najstarszym pomnikiem prawodawstwa polskiego z tej epoki.

Poniżej podajemy przywilej w całości

TEKST STATUTU KALISKIEGO.

1) Kiedy jest sprawa przeciwko żydowi, nie może przeciw niemu świadczyć chrześcijanin sam, lecz razem z innym żydem.

2) Kiedy chrześcijanin pozywa żyda o zastaw, żyd zaś utrzymuje, że żadnego nie wziął, wtedy żyd przysięga się uwolnić.

3) Kiedy chrześcijanin utrzymuje, że na zastaw od żyda mniej pieniędzy otrzymał, aniżeli żyd teraz żąda, żyd przysięga dowód złożyć.

4) Kiedy żyd, mając świadków, utrzymuje, że chrześcijanin zastaw wypożyczył, chrześcijanin się odprysięże.

5) Prócz rzeczy kościelnych i krwią zabarwionych wolno żydom wszystko brać w zastaw.

6) A gdy zastaw jaki był kradziony, żyd się odprysięże, że o kradzieży nie wiedział, a chrześcijanin winien mu kapitał na zastaw ten wypożyczony z procentem zapłacić.

7) Kiedy zastaw chrześcijanina przez ogień lub kradzież u żyda zginie, żyd od należącego chrześcijanina przysięga się uwolnić.

8) Żydzi w sporach swoich (t. j. między sobą) wyłączeni są z pod sądów miejskich; zostają pod opieką króla lub wojewody.

9) Za zranienie żyda słuszną karą i kosztu kuracji.

10) Za zabicie żyda, słuszną karą i konfiskata majątku.

11) Za uderzenie żyda, kara zwyczajna w kraju.

12) Żydzi ceł większych od mieszczan nie płacą.

13) Nie przewożonych umarłych nie nie płacą.

14) Chrześcijanin, niszczący, cmentarz, oprócz kary zwyczajnej majątek traci.

15) Rzucający kamieniem na szkołę żydowską odda wojewodzie dwa funty pieprzu.

16) Gdy żyd u swojego sędziego ulegnie karze, która się „wandel” nazywa, zapłaci mu funt pieprzu. („Wandel” wina pieniężna).

17) Gdy żyd raz i drugi od swego sędziego zapozwany, nie stawi się, za płaci karę zwyczajną; gdy się trzeci raz nie stawi, zapłaci karę stosunkowo wyższą.

18) Za zranienie żyda, żyd zapłaci karę zwyczajną.

19) Przysięga na dziesięć przykazań nie powinna być żydowi naznaczoną, tylko o wartość przechodzącą szacunek 50 grzywien srebra, a w mniejszych rzeczach przed szkołą przysięgać będzie.

20) Gdyby dowodów nie było, kto zabił żyda, my żydom damy przeciw podejrzanym prawną opiekę.

21) Za gwałt na żydzie wyrządzony, chrześcijanin będzie karany podług prawa ziemskiego.

22) Sędzia żydowski żadnej sprawy przed sąd nie wytoczy, jeżeli do tego przez skargę strony spowodowany nie będzie.

23) Gdy chrześcijanin odbierze daną żydowi zastaw, a procentu nie zapłacił w ciągu miesiąca, przybywa procent od procentu.

24) U żyda nikt na kwaterze być nie ma.

25) Nie wolno jest żydom wypożyczać pieniądze na dobra nieruchome.

26) Odwodzenie dziecka żydowskie go, jako kradzież uważanem będzie.

27) Zastaw, gdy rok i dzień u żyda pozostaje, staje się jego własnością.

28) W dniu świąt swoich, żydzi nie mogą być przymuszani do oddawania zastawu.

29) Zastawy od nich gwartem bio-

Dnia 21 czerwca
rozpoczyna się lato, ale może już wcześniej zawitały do Ciebie piegi.

Jedyna rada: wziąć
Leschnitzera
maść i mydło
a znikną
— **PIEGI** —
wcześniej jeszcze nim
nadcignie jesień.

W aptekach i drogeriach maść 3.15, mydło 2.30.

racę, ciągnie na siebie karę.

30) Nie wolno żydów oskarżać o używanie krwi chrześcijańskiej.

31) Występki żydów w ich szkołach sędzone być mają.

32) W jakiej monecie żyd pożyczal, w takiej żądać może oddania długu w należnym procentem.

33) Konie żydzi w zastaw tylko we dnie brać mogą.

34) Mincarzom nie wolno chwycić żydów pod pretekstem, że fałszują pieniądze.

35) W gwałcie nocnym sąsiedzi żydowi pomoc dać winni pod karą 50 szelągów.

36) Wolno jest żydom wszystkie towary kupować, chleb i innych żywności dotyczyć się.

Przywilej kaliski był później z pewnymi zmianami nadawany przez innych książąt polskich, a w r. 1347 wszedł do zbioru praw Kazimierzowskich.

Był on kamieniem węgielnym wszystkich innych praw polskich dla żydów.

Ze statutu kaliskiego widać, że tolerancja polska podstawami swymi sięga bardzo głęboko, tak głęboko, że aż przeciwdziałała rozsądkowi politycznemu i gospodarczemu.

Należałoby się zastanowić nad jednym znamienym faktem: oto, czy żydzi, którzy znaleźli w Polsce przytułek i przywileje, gdy w innych krajach ścigano ich z całą bezwzględnością, czują z tego powodu wdzięczność dla Polski? Jak dotychczas to wdzięczność ta naogół ma dość oryginalny charakter

Kossowski zwolniony z więzienia.

Przedwczoraj opuścił mury więzienia wojskowego przy ul. Dzikięj w Warszawie b. wywiadowca policji, Stefan Kossowski.

Kossowski, jak wiadomo, podejrzany był o zamordowanie pełniącego służbę w parku belwederskim żandarna Koryzmy.

Wypuszczenie Kossowskiego z więzienia nie jest równoznaczne z zakończeniem śledztwa w sprawie tajemniczego morderstwa. Śledztwo bowiem w tej sprawie posuwa się dalej.

S. p. K. Stabrowski ZMARŁ W WARSZAWIE.

W sobotę zmarł w Warszawie na aneuryzm serca znakomity artysta-malarz Kazimierz Stabrowski

Urodzony w r. 1876, kształcił się w Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Na wystawie wszechświatowej w r. 1900 w Paryżu Stabrowski otrzymał wielki srebrny medal za obraz „Cisza Wsi”. Muzea monachijskie, weneckie i inne posiadają cały szereg jego znakomitych obrazów

Ulubionym tematem Stabrowskiego były pejzaże północne, pełne tragicznej i ponurej melancholji, odpowiadały one jego nastrojowi, to też odtwarzał je z potężną siłą ekspresji malarskiej.

Wielką i niezapomnianą zasługą Stabrowskiego jest zorganizowanie przed 25 laty szkoły sztuk pięknych w Warszawie, szkoły, która dziś stała się chlubą Warszawy.

Wśród pionierów jej Stabrowski zdołał wówczas skupić tak wielkie w sztuce polskiej nazwiska, jak Ruszczyca, Krzyżanowski, Dunikowski i innych.

Popierajcie L. O. P. P.

PIŚMIENICTWO ZAWODOWE.

Wyszedł codopiero z druku nakładem redakcji „Odzieży”

PODRĘCZNIK

DO NAUKI KROJU SUKIEN, OKRYĆ DAMSKICH I ODROBIENIA

WYDANIE II

najnowszej i uproszczonej metody, zawierający przeszło 100 rycin i wzorów w tekście, wielkiego formatu i dobry papier z uwzględnieniem najnowszej mody. Jedyne tego rodzaju dzieło fachowe w Polsce. To też pp. krawcy i krawczynie poprą to Wydawnictwo w własnym interesie licznymi zamówieniami. Cena stosunkowo niska 9,25 zł, już z przesyłką, gotówką z góry 8 zł. Nabycie Podręcznika zapłaci się sowicie.

Adres do zamówień:

„ODZIEŻ”

W. SAMARZEWSKI, Król. Huta ul. Wołności 76. 3235

Premjera w operze katowickiej.

„PLASZCZ”

opera w jednym akcie J. Puccini'ego. Dramat zazdrości! Tragedja pięćdziesięcioletniego męża, który nie umie zachować miłości swej młodej żonczki. Michał czuje, że żona jego, ukochana Żorżeta, oddała się od niego coraz bardziej, czuje, że staje się dla swej małżonki obcym, że traci coraz bardziej, że traci niepowrotnie serce młodej kobiety.

Zazdrość w swej całej żywiołowej potędze ryje sobie kretowisko w duszy nieszczęśliwego mężczyzny.

Tragedja chodzi niewidzialnymi stopami po scenie, dojrzuwa niedostrzegalnymi etapami do rozmiarów katastrofy.

Sześćdziesięcioletni Puccini jest wieny zasadow weryzmu, którym hołdował od najwcześniejszych lat młodości; nie przedstawia dramatu w swej bezwzględnej nagości, ale wplata go w obrazek z potocznego życia; scena przedstawia pokład barki towarowej na Sekwanie; zmierzcha się. Robotnicy ładują ciężkie worki. Obarczeni przewijają się przez scenę; w oddali, na drugim brzegu rzeki majaczą zadumane wieże notre damskiej katedry. A z boku żyje swem życiem brudny zauk paryskiego przedmieścia.

Puccini maluje... Maluje zauk Paryża, jego ruch i życie... wprowadza w orkiestrę nawet trąbki samochodowe. Atmosfera realizmu, proletariatu apaszowskich szali — wionie ze sceny. I midinetki maluje. Wszak te biedne dziewczątka są ukochaniem mistrza od tyłu, tyłu lat...

Maluje stróża, co rozświeca latarnie; nędznego katarzyniarza, któremu oktawy okradziono o pół tonu...

Biedny...

Ale jakże wiernie nakreślony portrecik. Puccini maluje... Maluje powietrze i wodę... maluje zadumę wieczoru, fioleł nocy, maluje miesięczną pozłotę fal Sekwany... Maluje marzenia robotników. Te, co gonią hen, za miasto ku wonnym łąkom, ku przyrodzie i ku ciszy... i te, co tęsknią do miasta, do ruchu, zgiełku i do życia... i te, co topią swoje zgryzoty w czarnych ścianach szynkowni...

Puccini tka swój różnobarwny dywan z mistrzostwem genjusza. Żadnej w nim barwy nie zbraknie.

Tragedję Michała i Żonety wplata w całość obrazu pojedynczymi nitkami. I płacze je coraz gęściej, coraz gwałtowniej... Aż wreszcie mąż, rozsalały zazdrością rzuca do stóp swej żony w płaszcz owinięte zwłoki kochanka...

Nie rozwodząc się nad muzycznym wykończeniem p. Zuny i reżyserską sprawą p. J. Stępniewskiego przedstawienia, które są arcydziełkami sztuki wykonawczego sui generis, przystąpiwszy do omówienia produkcji solistów. Na pierwszy plan wybija się para ról głównych, która znalazła w osobach p. M. Martini'ego

i p. Walewskiej wykonawców wprost wymarzonych.

Trójkąt małżeński dopełnił p. M. Tarnawski (Ludwiłk). Wspaniałe produkcje charakterystyczne dali pp. J. Chodakowska i K. Petecki, który wprowadził na scenę wierne naśladownictwo Patachona. Dobry był p. B. Remin.

Echa ponurej zbrodni w Dąbrowie Zabójca skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

30-letni Bronisław Trocha z Będzina (Okrzei 2), nienawidził rówieśnika swego Stanisława Bilskiego z Dąbrowy Górniczej (1 Maja 5). Powodem nienawiści było wspomnienie o zażyłych i bliskich stosunkach, które łączyły w czasie panieństwa jego żonę z Bilskim.

Dnia 4 lutego r. b. Trocha przybył wraz z żoną swą w odwiedziny do sąsiadów Kamińskich i poprosił Kamińską, aby ta zaprosiła również Bilskiego. Kamińska, przeczuwając możliwość krwawego porachunku, odmówiła prośbie Trochy, który bezpośrednio potem wysłał jej syna Michała, polecając mu powiedzieć Bilskiemu, iż

„czeka na niego jeden pan“.

Po chwili wrócili obaj. Trocha uzbrojony w nóż bandycki zawołał:

— chodź no tu!

Gdy Bilski podszedł, uderzył go w twarz, poczem błyskawicznym ruchem wpakował przeciwnikowi

Powiedzmy sumarycznie: „Płaszcz” to jedno z tych niezmiernie rzadkich przedstawień operowych, gdzie niema ról słabych, nieudanych, co mącą dobre wrażenie całości.

Może dlatego wywarła premjera silniejsze wrażenie, niż którekolwiek z widowisk tego sezonu.

F. Sachse.

Święto Pieśni.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.

Szkoły powszechne miast Zagłębia urządzają w dniach 16 lub 23 b.m. święta pieśni.

W Sosnowcu odbędzie się Święto Pieśni w dniu 16 b.m. (niedziela) o godz. 17 w olbrzymiej hali wystawowej firmy C. G. Schön przy ul. Pierwszego Maja z następującym programem.

O godz. 16 przemarsz młodzieży z orkiestrami ze szkoły Nr. 7 na Pogoni ulicami: Orłą, Żeromskiego, 5-go Maja, Małachowskiego i 1-go Maja; o godz. 17-ej otwarcie święta; Hymn Państwowy — śpiew unisono (1000 dz.); Występ chóru szkoły Nr. 18; chóru szkoły Nr. 2; szkoły Nr. 8; szkoły Nr. 4; szkoły Nr. 7.

W Dąbrowie Górniczej odbędzie się Święto Pieśni także w dniu 16 b.m. z następującym programem:

Otwarcie święta — Hymn Państwowy — śpiew unisono wszystkich szkół; Występy chórów szkół Nr. 2, 5, 6 i 7.

W Będzinie i Czeladzi odbędzie się Święto Pieśni w dniu 25 b.m. o godzinie 17 z programem podobnym jak w Sosnowcu; nadto chóry poszczególnych szkół odśpiewają: Kędy spojrzeć w świat szeroki; Wstań pieśni; Onle Biały i t. d.

Wstęp na Święta Pieśni bezpłatny. Rodzice i Przyjaciele młodzieży mile będą widziani.

× CIEŻKI ZARZUT. Kierownik ambulatorjum Kasy chorych przy ul. Żeromskiego w Dąbrowie Roman Cupiał został wydany do pracy na skutek raportu, jakoby Cupiał sfałszował kwestionariusz zasiłkowy i pobierał nieprawnie zasiłki z Kasy chorych. Sprawa została przekazana prokuratorowi

Zatarg mieszk. Czeladzi

Z KIEROWNICTWEM ROBÓT PRZY REGULACJI BRYNICY.

Onegdaj robotnicy pracujący przy regulacji Brynicy w Czeladzi przystąpili do sypania wału zamykającego przejazd przez rzekę obok remizy strażackiej. W związku z tem na miejscu zebrał się olbrzymi tłum mieszkańców, zwłaszcza robotników, którzy do czasu wybudowania w tym miejscu mostu, nie pozwolili na zamknięcie przejazdu. Wobec tego kierownik robót prace wstrzymał do decyzji tow. walowego

Pijany woźny

ZNALAZŁ ŚMIERĆ W BRYNICY.

We wczorajszym numerze pisaliśmy, że w ub. niedzielę wieczorem wydobyto z Brynicy pod Mysłowicami zwłoki nieznanego mężczyzny. W pierwszej chwili zachodziło przypuszczenie, że mężczyzna wydobyty z wody został zamordowany i następnie dla zatarcia śladów wrzucony do rzeki. Wskazywały na to ślady jakgdyby uderzeń na głowie.

Przeprowadzona jednakże sekcja zwłok przez dwóch lekarzy w obecności władz śledczych wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek utopienia się. W toku przeprowadzonego dochodzenia przez policję śledczą w Sosnowcu okazało się, że wydobyty z wody mężczyzną był woźny gimnazjum im. B. Prusa w Sosnowcu, trzydziestokilkuletni Stefan Gołda.

Poprzedniego dnia Gołda wraz z kilku swymi znajomymi raczył się obficie alkoholem i pożegnał się z towarzyszami kompletnie pijany. Zamiast iść do domu, Gołda udał się na łąki i chodząc nad rzeką prawdopodobnie wpadł do wody, gdzie poniósł śmierć.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Zofja S. w Dąbrowie. Podany nam fakt o ambulatorjum miejskiem zakomunikowaliśmy odpowiedniej władzy, która niewątpliwie niedomaganie te usunie

Ofiary

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego”. Zł. 50 na Kongres Eucharystyczny składają uczennice Liceum S. Podkajowej.

BLIŹNIĘTA.

Grosista Iksiński został ojcem bliźniąt. Najlepszy klient składa mu życzenia: „No teraz pan nareszcie sam poznał co to znaczy otrzymać dwa razy tyle towaru, ile się zamówiło!”

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

Table with 2 columns: Day (12 Sroda) and Events (Dziś Jana W., Jutro Antoniego, etc.)

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

- Kino „Zagłębie“ — „Kandydatki do rozwodu”
Kino „Sfinks“ — „Kozacka dusza”
Kino „Wawel“ — „Przygoda hr. Laredo”
Kino „Uciecha“ — Grzeszki Markide Marignan.

Już po posezonowych cenach płaszcze kostjumy najmodniejsze u BRACIEJOWSKIEGO LEONA Kraków, ul. Grodzka 5-7 (z Rynku na prawo). 2848

Program radiowy

NA ŚRODĘ 12 CZERWCA

KATOWICE.

- 15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Najpiękniejsza dolina okolic Krakowa” — wygl. p. R. Gajda.
17.25 — Odczyt z działu: „Wykłady języka polskiego” p. t. „O poezjach Wiktora Gomułki” — wygl. p. Olga Regorowiczowa.
17.55 — Koncert popołudniowy z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.10 — Pogadankę z działu „Gospodyni Śląska” — wygl. p. Kamila Niśchowa.
19.35 — Komunikaty Radjoklubów Śląskich.
19.45 — Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej.
19.56 — Sygnał czasu.
20.05 — Transmisja z Warszawy. Komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.
20.15 — Koncert wieczorny. Program: I) M. Rappaport — Kwartet B-dur, II) 1. Paderewski — Nocturno, 2. Różycki — Ku rant, 3. Godowski — Taniec, 4. Melcer —Prząśniczka, (p. Wanda Szlezynier-Chmielowska — fortepian). III) Żeleński — Baśń: a) Za górami i lasami b) Taniec czarownicy, c) Śpiew królewny, d) I ja tam byłem, miód i wino piłem, (porf. Mieczysław Szaleski — altówka, p. Janina Szaleska — fort.). IV) Żeleński — Temat z warjacjaami G-moll na kwartet smyczkowy (Kwartet Smyczkowy Polskiego Radja w Katowicach).
21.35 — Literacki występ autorski (Katowice).
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, odczyt i komunikaty PAT z Warszawy, oraz komunikat sportowy.
23.00 — Skrzynka pocztowa w języku frauceuskim.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Środa, dnia 12 b. m. „Dwaj panowie B”
Czwartek, dnia 13 b. m. „Płaszcz” i „Giau ni Schiechi”
Piątek 14 bm. „Dwaj panowie B” 7.30 w.
Sobota 15 bm. „Dwaj Panowie B” 8.30 w.

× Z NADZWYCZAJNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ. Jak wiadomo, obecna Rada miejska w Dąbrowie powołała nadzwyczajną komisję rewizyjną do zbadania gospodarki poprzedniego zarządu miasta. Komisja ta, jak się dowiadujemy, ukończyła już swą pracę i obecnie, na podstawie zebranego materiału, sporządzony jest specjalny protokół, który zostanie złożony Radzie miejskiej.

× STRAJK W FABRYCE „ELEKTRYCZNOŚĆ”. Jak już w swoim czasie pisaliśmy, w fabryce chemicznej „Elektryczność” w Zabikowicach wybuchł przed kilku tygodniami strajk, który objął około 300 robotników, domagających się podwyżki płac. Pod koniec ub. miesiąca odbyła się w tej sprawie konferencja w Inspektoracie pracy, na której jednakże nie doszło do porozumienia, ponieważ zarząd fabryki zgadzał się podwyższyć zarobki o 6 proc., strajkujący natomiast domagali się 20 proc. Obecnie po upływie dwóch tygodni od wspomnianej konferencji strajkujący urządzili zebranie, na którym uchwalili strajkować w dalszym ciągu do chwili otrzymania żądanej podwyżki.

× SPŁOSZONY ZŁODZIEJ. 15-letni Marjan Krzykawski, zamieszkały w Dańdówce przy ulicy Szosowej 18, pomimo młodego wieku jest już złodziejem. W tych dniach Krzykawski dobrał się do mieszkania Szymona Tobjasza i rozpoczął tam gospodarkę, wybierając co droższe przedmioty, jak łyżeczki srebrne, noże i t. p. W międzyczasie złodziej został spłoszony przez żonę właściciela mieszkania i pozostawiając część spakowanego łupu wyskoczył z balkonu i piętra na podwórce, poczem zbiegł. Zawiadomiona o kradzieży policja zajęła się młodocianym złodziejem.

× CO KOMU SKRADZONO? Z fabryki Hulczyńskiego z wydziału odlewni stali nieznanymi sprawcy skradli pilniki i młotki ręczne, wartości 240 zł.

Z zamkniętego garażu Władysława Moszkowskiego w Sosnowcu (Dęblińska 7) skradziono niektóre części auta, wartości 1000 zł.

Z mieszkania Bronisława Ochabowicza w Sosnowcu (Modrzejowska 30) nieznanymi sprawcami skradli garnitur smokingowy wartości 200 zł. Odszukaniem złodzieja zajęła się policja.

Święto sportowe młodzieży szkół średnich

w Zagłębiu Dąbrowskiem.

I. ZAWODY.

Dnia 14 czerwca w piątek.

Boisko seminarjum męskiego w Sosnowcu nad Przemszą, sędzia delegat kuratorjum Dychtoń z Białej, rozgrywka w palanta. Grupa I: gimnazjum Prusa z Sosnowca przeciw gimnazjum Łukasiewskiego z Dąbrowy Górniczej; Grupa II — gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego przeciw Seminarjum męskiemu z Sosnowca; Grupa III — gimnazjum Staszica przeciw gimnazjum Kupców z Będzina; Grupa IV — Szkoła techniczna przeciw Seminarjum z Dąbrowy Górniczej. Dalsze rozlosowanie zawodników na placu pod kontrolą sędziego wobec nauczycieli wychowania fizycznego; szatnie w szkole nr 5 i w seminarjum. Zawodom przyglądają się wszystkie szkoły męskie; opieka lekarska ze szkół męskich. Bufet na placu gier.

Rozgrywka w tenisie uczniów. Kort Towarzystwa sosnowieckiego ul. 3-go Maja w Sosnowcu, sędzia Ziemiakiewicz z Dąbrowy Górniczej, Grają: gimn. Staszica i gimn. kupców z Będzina, gimnazjum Prusa z gimnazjum Łukasiewskiego, gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego z Sosnowca (półfinał).

Tennis dla uczenia, zawodnicy: gimnazjum E. Plater i gimnazjum Krzymuskiej z Będzina.

Lucznicy. Boisko seminarjum w Sosnowcu nad Przemszą; sędzia Arcikiewicz, sem. naucz. Rozgrywają: gimn. Prusa, gimn. Staszica, gimn. Zrzeszenia, szkoła techniczna, seminarjum Sosnowiec, seminarjum Dąbrowa Górnicza, gimnazjum Łukasiewskiego z Dąbrowy Górniczej.

Dnia 15 czerwca w sobotę.

Zawody uczenia: boisko seminarjum męskiego z Sosnowca, bufet gimn. E. Plater, sędziowie: Arcikiewicz, Ziemiakiewicz. Zawodom przyglądają się wszystkie szkoły żeńskie.

Rozgrywka w kwadranta. Zawodnicy: seminarjum żeńskie i Liceum Podkajowej; gimn. E. Plater i gimn. Krzymuskiej z Będzina; szkoła handlowa Król. Jadwigi (półfinał), nadto szkoła zaw. żeńska i gimn. Rządkiwiczowej.

Luczność dla uczenia: boisko seminarjum, zawodnicy: gimn. E. Plater, seminarjum żeńskie, zawodowa żeńska.

Zawody pływackie w Krakowie: Do Krakowa wysyłają zawodników: gimn. Prusa, gimn. Staszica, gimn. Łukasiewskiego z Dąbr. Górniczej, gimn. Zrzeszenia, gimn. Kupców z Będzina, szkoła techniczna, seminarjum męskie z Sosnowca, seminarjum żeńskie z Sosnowca.

Tennis w Krakowie: gimn. E. Plater. Każda szkoła wysłała zawodników na własne koszty.

II. ŚWIĘTO SPORTOWE.

Dnia 16 czerwca w niedzielę.

O godzinie 9 rano msza w kościele w Sosnowcu. Mszę odprawi ks. Piwnicki, kazanie wygłosi ks. Sobczyński. Wszystkie szkoły przybywają ze sztandarami; szkoły żeńskie zajmują kościoł, męskie ustawiają się na cmentarzu kościelnym, a tylko delegacje ze sztandarami podążają przed ołtarz. Po Mszy św. pochód wprost z kościoła ul. Piłsudskiego, 5 Maja, walec na boisko gimn. E. Plater, na odczyt p. Jana Dobrowolskiego o pionierze wych. fiz. w szkole polskiej dr. Jordanie.

Pochód prowadzi orkiestra gimnazjum Staszica pod batutą p. Powiadowskiego potem pójdą lucznicy ze sztandarem, szkoła zawodowa żeńska, gimn. Rządkiwiczowej, seminarjum żeńskie, gimn. Replńskiej, Kr. Jadwigi, Liceum Podkajowej, E. Plater, Szkoła rzemieślni, szkoła gospodarstwa, orkiestra Huldczyńskiego, gimn. Zrzeszenia rodzicielskiego, gimn. Staszica, gimn. im. Prusa, Semin. męskie szkoła Płockiego, Techniczna.

Komendę nad pochodem obejmują nauczyciele wychowania fizycznego z gimn. Staszica i z gimn. Prusa. Za każdą szkołą idzie 4 sanitariuszy (ki) szkolnych z opaskami na rękawach.

W pochodzie weźmie udział 18 zakładów szkolnych.

Niedziela godzina 15.

Boisko Rady wychowania fizycznego, ul. Aleja w Sosnowcu. Ostatecznie pokazowe lekcje zdrowotnej gimnastyki dziewcząt i chłopców oraz rozgrywki najlepszych drużyn w palanta i kwadranta: gospodarzami boiska są pp. Rządkiwiczowa i Koziel; bufet prowadzi gimn. E. Plater; w obrębie boiska koncertuje w antrakcie orkiestra gimn. Staszica; do krakowiaka grają trąbki seminarjum.

W święcie wychowania fizycznego weźmie udział kilka tysięcy młodzieży. Polska szkoła zerwała ze starymi formami wychowania, kształci ona ducha i ciało. Fachowe powagi lekarskie stwierdzają, że pokolenie powojenne jest słabsze, że młodzież należy salwować przed karłowaceniem. Ruchu, słońca i powietrza trzeba naszemu młodemu pokoleniu, by w siłę wzrastało. Dlatego szerokie sfery rodzicielskie interesują się coraz więcej wychowaniem fizycznym młodzie-

ży. W niedzielę na boisku Rady wychowania fizycznego przy ulicy Aleja w Sosnowcu nie braknie nikogo z ojców i matek oraz innych gości.

Zainteresowanie się starszych będzie bodźcem dla młodzieży do pielęgnowania sportów zdrowotnych, do wyrabiania tężyzny duchowej i fizycznej. Którejże rodzimie nie zależy na zdrowiu dzieci? Koło dyrektorów szkół państwowych i prywatnych szkół średnich zawodowych, seminarjów nauczycielskich, nauczyciele wychowania fizycznego, delegat kuratorjum i zwierzchnik zawodów zapraszają na święto sportowe młodzieży wszystkie organizacje społeczne, korporacje, urzędy państwowe i komunalne, sfery robotnicze, rzemieślnicze, kupieckie i przemysłowe. Specjalne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Dzień 16 czerwca, niedzielne popołudnie, poświęćmy wszyscy naszej i kochanej młodzieży. Bądźmy razem z dziećmi, a będziemy szczęśliwi jak dzieci!

TRAGEDJA NĘDZY.

Ojciec z synkiem przed kołami pociągu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał wczoraj sprawę 38-letniego Ludwika Tomala, mieszkańca Będzina (Furmańska 6), oskarżonego o usiłowanie pozbawienia życia 10-letniego syna swego.

Tło tej niesłychanej zbrodni przedstawia się następująco:

Tomala, będąc już od dłuższego czasu bez pracy i widząc, że jego starania o uzyskanie jakiegokolwiek zajęcia nie odnoszą skutku, postanowił przerwać pasmo swego życia, oraz nieletniego synka swego Jasia, którego nie chciał pozostawić na pastwę losu.

W lipcu ub. r., Tomala, zabrawszy ze sobą malca,

udał się w stronę toru kolejowego, mówiąc, że położy się „koło kolei”. Gdy zbliżył się do toru, Tomala chwycił synka i położywszy go

w poprzek na szynach,

po których zbliżał się pociąg, przyciskał go całym swym ciężarem, mówiąc, że zginie razem z nim, gdyż nie chce go samego bez środków do życia pozostawić na świecie.

Z pierwszego malca wydobywały się słowa prośby i ratunku.

Ojciec tego nie słyszał.

I gdyby nie przytomność maszynisty, kierującego pociągiem, który widząc leżących na torze ludzi i którzy mimo dawanych sygnałów ani nie drgnęli, ojciec z synkiem niewątpliwie położyliby kres swemu życiu.

Po zatrzymaniu pociągu i ściągnię-

ciu z toru ojca z synem, zabrano ich na stację i oddano w ręce policji.

Przed trybunałem stanął wczoraj zgarbiony i znędzniały

w szatach żebraczych Tomala i na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, płacząc rzewnymi łzami, oświadczył: — przyznaję się do usiłowania popełnienia samobójstwa... dłużej już borykać się nie mogłem, a nie chcąc pozostawić nieletniego synka mego w tej strasznej nędzy, postanowiłem razem z nim zginąć...

Prokurator w konkluzji swego przemówienia, podkreślając, że arcynieprzyjemną jest dla niego w tej sprawie rola oskarżyciela lecz z obowiązku swego, jako stróż prawa, wnosil o łagodny wymiar kary.

W długiej i rzeczowej swej obronie adw. Czarniewicz, jako obrońca podsądnego prosił o uniewinnienie, ewentualnie o jak najłagodniejszą karę, z zawieszeniem jej wykonania, względnie o przesłanie akt sprawy do pana Prezydenta Rzeczypospolitej z wnioskiem o zawieszenie, przeciwko czemu prokurator nie oponował.

Sąd po kilkuminutowej naradzie ogłosił wyrok skazujący Tomalę na jeden rok więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem na poczet tej kary aresztu śledczego.

W kwestji zaś ulaskawienia zdecydowano zwrócić się do pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o złagodzenie tej kary do połowy i zawieszenie pozostałej.

Kolonji dziecięcej w Busku

grozi zamknięcie z braku funduszy.

Zagłębie nasze, a niewątpliwie i inne miejscowości, zostały zaalarmowane niezwykle przykrą wiadomością, że wybudowany z takim olbrzymim nakładem pracy, dzięki niestrudzonemu zabiegom wielkiego społecznika i jałmużnika d-ra Szymona Starkiewicza, kolonji leczniczej dla dzieci w Busku,

grozi zamknięcie.

Dla osób znających historję powstania i uruchomienia tego zakładu, zawdziejającego swe istnienie syzyfowej, a raczej tytanicznej pracy i zabiegom d-ra S. Starkiewicza, który stwierdziwszy podczas swej praktyki w Zagłębiu, wielkie spustoszenia, jakie wyrządza gruźlica, oraz wszelkie jej przejawy wśród dzieci, postawił sobie za

cel swego życia

uruchomienie dla nich specjalnego zakładu, a wiedząc z doświadczenia o zbawiennym wpływie wody, siarcza-

nej w Busku na usuwanie schorzeń, powstałych na tle gruźlicy chirurgicznej, postanowił tam wybudować specjalny zakład, przeznaczony wyłącznie dla dotkniętych tą chorobą dzieci.

Projekt d-ra Starkiewicza wyglądał narazie na pomysł fantastyczny i nierealny, bowiem przedsięwzięcie wymagało znacznych funduszy, a tych właśnie nie było i dr. Starkiewicz rozpoczął swą pracę dosłownie z

pustymi rękami.

Czegoż jednak poświęcenie i głębokie umiłowanie sprawy nie dokona. Niestrudzony działacz z niewiarygodną wręcz pasją i uporem przystąpił do realizacji swego projektu. Był czas, że porzuciwszy zupełnie praktykę, zamienił się w jakiegoś wojazera czy delegata, jeżdżąc bez przerwy po całym kraju, przekonywując zarówno władze państwowe, jak i samorządowe

o konieczności budowy

takiej kolonji.

Zabiegi odniosły pewien skutek i wkrótce projekt przybrał formy realne. Mianowicie, powstała spółka, której udziałowcami są władze rządowe, Kasy chorych i samorządów. Niestety, potrzebnego kapitału nie można było od razu zebrać i budowa kolonji stale borykała się z brakiem środków materialnych. Na szczęście, czuwał nadal dr. Starkiewicz i ostatecznie, chociaż z niebывалым wysiłkiem powstała

okazała kolonja,

posiadająca 70 morgów ziemi, własną cegielnię, oraz inne budynki i urządzenia, a pozatem wybudowana okazała nowoczesny gmach dwupiętrowy, w którym przebywa

na kuracji 600 dzieci

z całego niemal kraju.

Nie posiadamy w tej chwili danych dotyczących wartości kolonji, nadmieniamy jednak, że jest to wielomilionowy majątek, co świadczy, że udziały zostały dobrze ulokowane. Wartość samej cegielni, mającej olbrzymią przyszłość, wynosi przeszło

półtora miliona złotych.

Zresztą czem jest wartość materialna wobec celu istnienia kolonji, t. j. wyników leczenia. Wszak największe powagi lekarskie przyznają, że wyniki te są wręcz imponujące, gdyż dzieci na kolonji, niekiedy nawet po niedługiej stosunkowo kuracji są zupełnie wyleczone, lub też rozwój choroby został wstrzymany i nie zagraża nadal życiu dziecka.

Osoby, które bodaj raz zwiedzały kolonję, wprost z entuzjazmem wyrażają się o jej urządzeniu i panujących tam stosunkach w dziedzinie leczenia i pielęgnowania przebywającej tam dziatwy. Wystarczy wspomnieć, że dzieci tak się czują na kolonji, iż mimo dokuczającej im choroby panuje tam ustawiczny

śmiech i wesołość,

a wywozić je trzeba niemal siłą i podstępem, gdyż nie chcą opuszczać tak ukochanego środowiska, gdzie czuły się daleko lepiej niż w rodzinnym domu.

Nagle nad kolonję zawisły

groźne chmury.

Skutkiem ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazły się samorzady, nie wpłaciły one przyrzeczonych udziałów, a co gorsza, Rząd wstrzymał dalsze pożyczki, w następstwie czego wytworzyła się sytuacja nadzwyczaj ciężka, grożąca w konsekwencji

zamknięciem kolonji.

Celem zażegnania niebezpieczeństwa, zwołano nadzwyczajne zebranie udziałowców, którego wyniki nie są jeszcze znane. Jedno jest tylko rzeczą pewną, iż o zamknięciu kolonji nie może być mowy i zarówno władze państwowe, jak i Kasy chorych oraz samorzady dołożą wszelkich starań, aby tak potrzebny i pożyteczny zakład nie tylko miał narzeczcie ugruntowane podstawy, lecz mógł się wobec dużych potrzeb dalej rozwijać. Wymaga tego interes społeczny i należy się spodziewać, że znajdzie on należyte zrozumienie i rozwiązanie.

Ze sportu.

WYŚCIGI KOLARSKIE CZELADŹ — NOWY BYTOM. 16 bm. Tow. cyklistów w Czeladzi urządza wielkie wyścigi kolarskie na dystansie Czeladź — Nowy Bytom — Czeladź. Program wyścigów jest następujący: godz. 8 rano zbiórka zawodników na rynku w Czeladzi i wyjazd na start, gdzie po rozdaniu zawodnikom numerów nastąpią wyścigi; przerwa obiadowa do godziny 2 popoł.; godz. 2.30 zabawa na „Przetaku”, w czasie której rozdane będą zwycięzcom nagrody. Nagród jest sześć: I żeton złoty, II — srebrny, III — brązowy, 4, 5 i 6 — dyplomy. Prócz tego przewidziane są dwie nagrody dla klubów wystawiających największą ilość zawodników. W czasie zabawy odbędzie się mecz w piłkę rowerową. Udział w zawodach brać mogą zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni z całej Polski. Zapisy przyjmuje do dnia 15 włącznie p. Michałowski, Czeladź, Bytomska. Wpisowe wynosi 2.50 zł.

Kronika Zawiercia.

× **WYCIECZKA NA P. W. K.** Okręgowy Związek straży pożarnych w Zawierciu organizuje wycieczkę zbiorową członków straży na P. W. K. do Poznania. Wyjazd nastąpi w środę 12 bm. o godz. 20.54 nr. pociągu 226 ze stacji Zawiercie przez Częstochowę — Nowe Herby — Ostrów. Komendantem wycieczki będzie st. instruktor H. Wochtmann. Uczestnicy winni zgłosić się wcześniej na stację i zameldować swoje przybycie komendantowi. Uczestnicy, którzy nie mogą stawić się bezpośrednio w Zawierciu mogą to skutecznie dołączając się do wycieczki ze swojej stacji. W wycieczce okręgu weźmie udział 100 osób.

× **Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.** Dziś w sali Rady miejskiej odbędzie się zebranie tutejszego oddziału Ligi, na którym omówione zostaną sprawy wycieczek morskich i dochodowych imprez, jakie w najbliższym czasie Liga ma zamiar zorganizować.

× **DETEKTYW-AMATOR.** Trudny, odpowiedzialny i pracowity zawód wywiadowcy, tępiącego bandytów pociąga adoratorów sztuki Sherlocka Holmes'a. Jednym z nich okazał się Franciszek Fiszal (Polna 24), którego za podawanie się za wywiadowcę policji kryminalnej pociągnięto do odpowiedzialności.

× **Z MYSZKOWA.** Pragnąc uzyskać premję assekuracyjną podpalił własną stodołę Władysław Małota z Myszkowa. Stodoła spłonęła, sztuka się wydała i Małota nietylko nie otrzyma premji, ale pójdzie do kozy za oszustwo.

× **PRZEZ DACH.** Zamieszkałej w Górze Włodowskiej Karolinie Kot nieznanymi sprawcy skradli z mieszkania pościel i garderobę wartości 400 zł. Złodzieje, aby dostać się do wnętrza domu wyrwali dziurę w poszyciu dachu. Policja prowadzi dochodzenie.

× **POD KOŁAMI POCIĄGU.** O kilometr od stacji Zawiercie w kierunku Łaz pod koła pociągu towarowego dostał się Zygmunt Ludwikowski (Piaskowa 20). Skutki upadku były straszne. Koła lokomotywy obcięły Ludwikowskiemu lewą rękę poniżej łokcia. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala Hulszczyńskiego.

Kronika Olkuska.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** Zapowiedziane na 29 bm. poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia rzemieślniczo-przemysłowego w Olkuszu, odłożone zostało na 7 lipca rb.

× **OTWARCIE KIN.** Po jednodniowym zamknięciu zostały kina olkuskie z polecenia starostwa otwarte.

× **KILKA SŁÓW O SPORCIE W OLKUSZU I OKOLICY.** Poza TS. „Vesta” przy fabryce „Olkuski”, które jak co roku na początku sezonu wykazuje żywą działalność, inne kluby sportowe pozostają w stałej apatii i bierności. W mieście sport potrochu zanika, a w okolicy nie może się rozwinąć. KS. „Olkuski” mający za sobą nieostatnią kartę ładnych wspomnień i sukcesów, obecnie z braku kierownictwa działalność swą prawie zawiesił. Żyd. TS. „Postęp” pogrążone we śnie od lat kilku, nie może się przebudzić. W okolicy daje znać o sobie jedynie „Bolesławianka”, która jednak jako klub niezarejestrowany jeszcze, skazana jest na rozgrywki z podobnymi klubami na miejscu. Drużyna „Klucze” gra tylko od czasu do czasu. Brak jest widocznie kierownictwa technicznego, aczkolwiek klub posiada opiekę samego współwłaściciela fabryki papieru, znanego sportowca p. dyr. Szwarcsteina. TS. „Sarmata” w Wobromiu dopiero teraz zbiera swoje siły i pierwszy mecz w tym roku urządziła w ubiegłą niedzielę z wynikiem nieszczytnym (5:0 na korzyść „Strzały” z Sosnowca), gdyż z powodu wyjazdu najlepszych graczy, drużyna „Sarmaty” znacznie osłabła.

Istnieje przy Magistracie m. Olkusza instytucja, która się zowie komisją sportową. Niechby ona znalazła jakiś środek na ożywienie ruchu sportowego w mieście. Poza piłką nożną, przeciwnikami której są podobno niektórzy panowie z tej komisji, są przecież inne wspaniałe i szlachetne gry. A jakby to pięknie było, gdyby miasto mogło się pochwalić, że posiadać może nietylko odpowiednie tereny boiskowe w parku pod

Czarną Górą, które pomału buduje się według inżynierskich planów, ale i prawdziwych sportowców, rdzennych olkuszaków, no i oczywiście Polaków, którzyby godnie mogli reprezentować miasto (Ko).

× **ZE SPORTU.** W ub. niedzielę na boisku w parku pod Czarną Górą odbyły się zawody koleżeńskie w piłkę nożną pomiędzy drużynami „Vesta” (Olkuski) i „Siła” (Strzemieszyce) z wynikiem 4:1.

Prawo do zniżek w samolotach.

20 proc. dla członków L. O. P. P.

Wobec licznych zapytań zarząd Linii lotniczych „Lot” komunikuje, iż zniżki biletowe przysługują następującym kategoriom osób:

1) **Zniżki 75 proc. korzystają:** przy przejazdach służbowych oficerowie i urzędnicy państwowi czynnej służby, radni tych miast i urzędnicy tych samorządów, które są udziałowcami „Lotu”.

2) **Zniżki 50 proc. korzystają:** senatorowie i posłowie na sejm, członkowie konopu dyplomatycznego, urzędnicy państwowi, oficerowie w czynnej służbie, radni tych miast i urzędnicy tych samorządów, które są udziałowcami „Lotu”, urzędnicy instytutu aerodynamicznego i Chemicznego instytutu badawczego.

3) **Zniżki 25 proc. korzystają:** członkowie: aeroklubu, aeroklubów akademickich, Klubów lotniczo-sportowych w Katowicach i Lublinie, Związku

lotników polskich w Poznaniu.

4) **Zniżki 20 proc. korzystać mogą:** członkowie L. O. P. P. jedynie po przedstawieniu dowodu, stwierdzającego, iż przez 6 ostatnich miesięcy opłacali regularnie składki członkowskie.

Bilety zniżkowe, wymienione w punktach 1, 3 i 4 wydają tylko biura i kierownictwa ruchu „Lotu”.

5) **Zniżki specjalne z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej:** Pasażerom pełnopłatnym, udającym się z jakiegokolwiek bądź portu „Lotu” do Poznania z okazji P. W. K. i w czasie jej trwania przysługuje zniżka 25 proc. Ta sama zniżka przysługuje w podróży powrotnej. Pasażerom pełnopłatnym, udającym się do Poznania z okazji P. W. K. i w czasie jej trwania z Warszawy i wykupującym w Warszawie bilety na podróż do Poznania i z powrotem przysługuje zniżka 50 proc.

Życie gospodarcze.

400 milj. zł. kosztować będzie budowa portu w Gdyni.

Dotychczasowe koszty, poniesione przez rząd w związku z budową portu w Gdyni, obliczane są ogółem na sumę 250 milj. złotych. Z tego budowa samego portu pochłonięła dotychczas 110 milj. zł., w czym mieści się już kwota 20 milj. zł., wydanych na spowodowanie i uruchomienie dwóch dźwigów okrętowych, pracujących w porcie. Ogólna suma kosztów w wysokości 250 milj. zł. obejmuje między innymi budowę linii, dworca i urządzeń kolejowych w Gdyni, budowę urzędu pocztowego, innych gmachów rządowych, urządzeń kanalizacyjnych i wodociągów i t. p. Do tej ogólnej sumy wliczono również poważny wydatek na zakup statków dla naszej marynarki handlowej, której rozwój będzie szedł w parze z rozrostem portu gdynińskiego.

Koła fachowe obliczają, że doprowadzenie inwestycji w porcie gdynińskim do ustalonych z góry rozmiarów, wymagać będzie wydatku jeszcze około 150 milj. zł. Suma ta ma być wydatkowana w ciągu 5 lat. Ogółem więc koszt budowy portu w Gdyni przy uwzględnieniu konieczności dalszych nieuniknionych, inwestycji, wyniesie około 400 milj. zł.

Równoległe z wydatkami inwestycyjnymi, ponoszonymi przez skarż państwa i społeczeństwo w Gdyni, rośnie pojemność i zdolność ładunkowa portu. Obecnie Gdynia jest trzecim z kolei portem na Bałtyku co do ilości wysyłanych ładunków, podczas gdy do niedawna zajmował on pod tym względem zaledwie miejsce trzynaste. Roczny ładunek wynosi 4 milj. ton.

Kredyty zastawowe dla rolników.

Przed kilkunastu miesiącami Bank Polski przyznał rolnikom za gwarancją banków ziemiańskich kredyt pod zastaw zboża w wysokości 11.000.000. Na dzień 31 maja r. b. stan kredytu tego przedstawienia się w ten sposób że rolnicy spłacili już weksli zabezpieczonych kredytem zastawowym

na sumę złotych 6.000.000. Ostateczny termin likwidacji tego kredytu kończy się z dniem 30 czerwca r. b. Bank Polski rozumiejąc ciężkie położenie rolnictwa sprolongował ostateczny termin spłaty kredytu zastawowego o jeden miesiąc, tj. do dnia 31 lipca roku bież.

Kronika gospodarcza.

FUZJONOWANIE PRZEDSIĘBIORSTW W ANGIELSKIM PRZEMYSLE GÓRNICZYM. Kryzys, który przechodzą angielskie kopalnie węgla przypisywany jest w znacznym stopniu rozdrobnieniu własności między wielką ilość właścicieli. W celu więc zmniejszenia kosztów własnych eksploatacji kopalni komisje oficjalne ankietowe proponowały już oddawna szeroką akcję fuzjonowania poszczególnych przedsiębiorstw, co zapobiegłoby również rujnującej walce konkurencyjnej między kopalniami. Obecnie daje się zauważyć w zagłębiach kopalnianych Anglii i Walji coraz wydatniejsza tendencja do łączenia się przedsiębiorstw. Tak więc wg. ostatniego raportu złożonego w Izbie Gmin przez sekretarza departamentu górnictwa ilość dokonanych obecnie fuzji w przemyśle kopalnianym wynosi 19. Przedsiębiorstwa, objęte fuzją, posiadają i eksploatują 206 kopalni, oraz zatrudniają 154.570 robotników. Nowe fuzje są przewidywane.

SOWIECKIE ZABIEGI W AMERYCE. Prasa wiedeńska donosi z Nowego Jorku, że rząd sowiecki zawarł oprócz umowy z Fordem 12 umów z innymi koncernami amerykańskimi celem uzyskania technicznej pomocy dla rządu sowieckiego. Umowy te są częścią programu przemysłowej rozbudowy Z. S. R. R., która kosztować ma 58 miliardów dolarów. Ze strony sowieckiej spodziewają się, że zrealizowanie tego programu a w szczególności przyznanie zamówień przemysłowi amerykańskiemu, przyczyni się do uznania rządu sowieckiego przez Stany Zjednoczone. Największe zlecenie w wysokości 1 milarda dolarów dotyczące budowy hut stalowych w Związku sowieckim otrzymało Towarzystwo budowlane H. J. Freyt.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 11-6.

AKCJE: Bank Polski 167.00, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78.50, Elektrownia w Dąbrowie 94.00, Siła i Światło 125.00, Nobel 20.00, Lilpop 28.75, Modrzejów 25.00, Ostrowieckie 78.00—78.50—78.00, Rudzki 35.00, Starachowice 24.50, 4 proc. poz. inwest. 105.25—103.50, 5 proc. premj. dol. 75.00—72.00, 5 proc. konwersyjna 67.00, 6 proc. dolarowa 85.50, 10 proc. kolejowa 102.50, 5 proc. konwersyjna kolej. 59.00, 4 i pół proc. ziemskie 47.75.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 45.24,25, Paryż 34.87, Wiedeń 125.25, Praga 26.38,25, Włochy 46.67, Belgja 125.85, Szwajcaria 171.57, Holandia 558.18, Dolar przyw. 8.8850.

Tendencja dla akcji i walut niejednolita.

NAD MORZEM.

— Panie stłowy, czy ja wyglądam na Chińczyka??

— Na Chińczyka? Nie, skądże..

— No to dlaczego daje mi pan jakąś głistę, kiedy zamówiłem wyraźnie węgorza?!

OBROŃCA.

„Mój klient, wysoki sędzie, oskarżony jest o to, że w taksówce pieścił swą narzeczoną... Ależ, wysoki sędzie, proszę tylko zważyć, że od czasów Aadamu i Ewy zawsze tak bywał!”

Janina Smolińska

ŚWIĘCI TRYUMFY W AMERYCE.

Polskie i amerykańskie dzienniki, wychodzące w Detroit poświęcają entuzjastyczne artykuły p. Janinie Smolińskiej, znaney tancerce, która przed dwoma laty uzyskała w Paryżu tytuł „Miss Polonii”

Janina Smolińska wystąpiła w rozmaitych miastach amerykańskich z popisanymi tanecznymi, a obecnie ma dostać engagement do Hollywood. Dzienniki nazywają ją następczynią Poli Negri i unoszą się nad jej niezwykłą urodą.

W miejscowości Hamtramck burmistrz dr. R. Tenerowicz wręczył p. Smolińskiej na znak gościnności klucze miasta.

Straszna zbrodnia

PRZY TORZE KOLEJOWYM.

W sobotę, 8 bm. wieczorem pewien obywatel powiatu Toruńskiego, idąc drogą prowadzącą z Ostaszewa do Sławkowa, zauważył w lasku niedaleko drogi świeży kopiec ziemi. Kopiec ten wydał mu się odrazu podejrzany, tembardziej, że obok leżały dwie chusty na głowę a nich znajdowały się ślady krwi.

Zawiadomił niezwłocznie policję, która przybywszy na miejsce rozrzuciła kopiec. Obecny przedstawiał się straszny widok. W kopcu znajdowały się trupy dwu kobiet, jednej mogącej liczyć lat 35—40, drugiej 14-letniej dziewczyny. Głowy ofiar strasznego morderstwa były rozbite tępymi narzędziami, gardła poderżnięte. Niedaleko kopca policja znalazła w dwóch miejscach ślady krwi i prawdopodobnie tam dokonano tej strasnej zbrodni. Miejsce zbrodni znajduje się około 8 klm. od Torunia niedaleko linii kolejowej Toruń — Grudziądz.

Tożsamości ofiar dotychczas nie ustalono; wiadomo jedynie, że zamordowane niewiasty nie pochodzą z najbliższej okolicy. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Tragedja rodzinna

POLAKA W BERLINIE.

Przedwczoraj rozegrała się w Berlinie strasna tragedia rodzinna, której bohaterem jest 42-letni Polak, Gustaw Grzybowski, zajęty jako portjer. Grzybowski w przystępie nerwowej depresji zastrzelił żonę swoją Marję, oraz 14-letnią córkę Irenę, a następnie popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Władze policyjno-sądowe, które wkroczyły do zamkniętego mieszkania, zastały żonę Grzybowskiego i córkę martwe na łóżku w powodzi kwiatów. Grzybowski pozostawił na stole szereg listów i rachunków, m. in. dokładny wykaz jego długów, oraz pieniądze na ich wyrównanie.

W liście do władz policyjnych oświadcza on, że popełnił ten straszny czyn z obawy o byt materialny rodziny w przyszłości.

Jak stwierdzono, Grzybowski zastrzelił żonę, a następnie córkę, która wbiegła na odgłos strzałów i zadusił ręcznikiem, potem powiesił się na drzwiach mieszkania.

Tajemnicza kobieta

POSTRACHEM AMERYKANSKIEGO MIAST.

Cały Boston od dłuższego czasu żyje w podnieceniu i niepokoju z powodu szantażu, którego ofiarą padają najbogatsze tamtejsze rodziny.

Niedawno rodzice młodej Franciszki Smith, panienci wychowującej się w jednym z zakładów naukowych, otrzymali list z żądaniem złożenia w formie okupu wysokiej sumy, w przeciwnym bowiem razie córce ich grozi wielkie niebezpieczeństwo. List ten został zlekceważony. Po pewnym czasie owa panienska znikła z zakładu bez wieści i żadne poszukiwania nie odniosły skutku.

Policja przypuszcza, że działa tu ta sama osoba, co w poprzednim wypadku, gdyż i wówczas list z żądaniem okupu został doręczony przez kobietę, która przyjechała samochodem. Kobieta ta ma podobno na sumieniu cały szereg innych jeszcze sprawek. Narazie wszystkie usiłowania policji w celu ujęcia szantażystki spełży na niczym.

Lindbergh, Byrd I POLAK KOŁODZIEJSKI.

Z Baltimore nadchodzi wiadomość, iż obywatel polski, p. Władysław Kołodziejski, mieszkający w Curtis Bay, został udekorowany insygniami krzyża honorowego „The Cross of Honor”. Odznaczenie wręczone zostało p. Kołodziejskiemu przez pułk. James Mossa, reprezentującego „United States Flag Association”.

Podkreślić należy, iż wysokie to odznaczenie amerykańskie otrzymali do tej pory jedynie zdobywcy Atlantyku pułk. Lindbergh i kom. Byrd. Polak p. Kołodziejski jest b. kombatantem z wojny światowej i od 8-miu lat, skutkiem ran, otrzymanych na polach walki, pozbawiony jest zupełnie władzy w nogach, a nie mogąc chodzić przykuty jest stałe do fotelu.

Jackie Coogan BEZ ŚLEPEJ KISZKI.

Z Los Angeles donoszą, że Jackie Coogan, który wślwił się w świecie jako cudowne dziecko filmowe, a obecnie jest wybitnym aktorem kinematograficznym, w sobotę 1 czerwca zachorował na ostry atak zapalenia ślepej kiszki, tak że operacja stała się nieunikniona.

Operacji tej dokonano w niedzielę, a stan pacjenta pono jest zadawalający. Pomimo to zwolnieniec Jackie Coogana zapytuje się z niepokojem czy to nie wpłynie na dalszą jego karierę filmową?

Wbrew bowiem dawnym zapatrywaniom lekarskim, obecnie utrwała się coraz bardziej opinia, że ślepa kiszka jest niezbędnym, a może nawet ważnym organem wnętrza człowieka i że jej wycięcie często wpływa na zmniejszenie żywości temperametu albo przynajmniej powoduje paroletnie niedomagania zdrowia.

Ostatni człowiek W NOWYM JORKU.

Jak twierdzą dzienniki nowojorskie, ostatnim człowiekiem w wielkiej metropolii wschodnich Stanów Zjednoczonych jest niejaki mistrz Lewis Brown Zzyn, od szeregu bowiem już lat na nazwisku jego kończy się spis 1.521.000 abonentów telefonów nowojorskich stanowiących olbrzymią księgę o 1.640.000 stronach. Moje go numeru — mawia mr. Zzyn z dumą — nie trzeba długo szukać w księdze telefonicznej. Każdy wie, gdzie go znajdzie!

Zarobki lekarzy W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Według obliczeń, zamieszczonych w znanym czasopiśmie lekarskim „Medical Economics”, przeciętny zarobek lekarzy w Stanach Zjednoczonych wynosi 5.806 dolarów rocznie, przyczem lekarze

w większych miastach zarabiają o połowę więcej niż ich koledzy z prowincji. W miastach o 5.000 mieszkańców zarobki lekarzy wynoszą przeciętnie 4.800 dolarów rocznie, w miastach o 20.000 mieszkańców — 6.369 dolarów rocznie, w miastach, posiadających do 50.000 mieszkańców — 7.022 dolary rocznie i wre-

szcie w wielkich miastach 7.125 dolarów rocznie.

Przeciętnie lekarze w Stanach Zjednoczonych oszczędzają około 2.000 dolarów rocznie. 70 proc. lekarzy posiada własne domy, a tylko 22 proc. z pośród nich posiada gabinety we własnych domach.

„Zabicie człowieka to tyle, co zdeptanie muchy” Cynizm wielokrotnego mordercy.

W sądzie okr. w Piotrkowie odbyła się przedwczoraj rozprawa przeciw głośnemu mordercy Romanowi Szczecińskiemu, który przed dwoma tygodniami skazany został przez sąd okr. w Łodzi za zamordowanie kupca b. p. Króla na 15 lat c. więzienia.

Zbrodniarz ten odpowiadał przed sądem w Piotrkowie wraz z towarzyszem swym Adamem Kaczmarskim przywódca głośnej szajki bandyckiej, która pod nazwą „władców nocy” szerzyła postrach przez szereg miesięcy na terenie województwa łódzkiego, dokonując napadów i mordów rabunkowych, za jeden z takich napadów w miasteczku Bendków koło Piotrkowa w dniu 19 stycznia b. r. Napadu tego dokonali bandyci na dwóch kupców handlarzy koni, a to Arona Rubina i Goldberga, którzy z większym zapasem gotówki udawali się na targ do Tomaszowa. W polu w czasie trzaskających mrozów, bandyci rozebrali kupców do bielizny i pod groźbą rewolweru zrabowali im pieniądze.

W toku rozprawy, której przewodniczył sędzia Muszyński wyszły na jaw niezwykle sensacyjne szczegóły, że po obrabowaniu Szczeciński chciał kupców zastrzelić, sprzeciwił się temu jednak Kaczmarek. Napad ten dokonany został w kilka dni po mordzie na osobie Króla w Łodzi. Szczeciński w toku rozprawy z wyrafinowanym cynizmem przyznał się do wszystkich swych zbrodni, co wywołało zarówno wśród Trybunału, jak i w audytorjum niebywałe poruszenie.

W sądach okręgowych sąsiednich szajka ta odpowiadać będzie w najbliższych dniach jeszcze za 14 mordów i napadów rabunkowych. O cynizmie Szczecińskiego świadczą jego zeznania, w których przyznaje się do czynów zbrodniczych, oświadczając, że dla niego „zabicie człowieka to tyle co nadeptanie muchy”.

Po krótkiej naradzie sąd skazał Szczecińskiego oraz Kaczmarska każdego po 10 lat ciężkiego więzienia. Szczeciński w ostatnim słowie zauważył, że niema nic przeciwko temu, ażeby go skazano na karę śmierci.

11 tysięcy milionerów w Ameryce, 562 w Anglii.

Według urzędowej statystyki, mieszka w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 11 tysięcy milionerów, to jest takich, którzy posiadają przynajmniej milion dolarów majątku. W tej armii bogaczy w kroczy na przedzie kompanja prawdziwych krezusów, których dochód w ciągu roku wynosi co najmniej milion. Takich amerykańców, posiadających wielomilionowy majątek, niosący rocznie milion dolarów i więcej dochodu, jest w Stanach Zjednoczonych 74. Według urzędownego sprawozdania, całkowity dochód tych 74 ludzi wynosi rocznie 154,525,709 dolarów.

Przed wojną światową w r. 1914 było w Stanach Zjednoczonych tylko 4.500 milionerów; od tego czasu cyfra ta niepomniernie wzrosła, osiągając swój najwyższy punkt w r. 1917, kiedy to liczono w Stanach Zjedn. 11. 800 milionerów. Nie ulega żadnej wątpliwości, że duża część amerykańskiego bogactwa jest wynikiem zysków wojennych, o czem wymownie świadczy gwałtownie wznosząca się krzywa milionerów między rokiem 1914 a 1917.

Tylko bardzo niewielu (2 proc.) zawdzięcza swój duży majątek oszczęd-

ności; do osób tych należą przedewszystkiem artyści. Przeszło 50 proc. doszło do wielkiego majątku przez pobieranie dywidend od różnych udziałów.

Milionerzy muszą płacić w Ameryce wysokie podatki. Podczas gdy opłaty skarbowe w grupie 2 i pół miliona Amerykanów, zarabiających 1.000 do 2.000 dolarów, wynoszą tylko 7 dolarów i 25 centy, w grupie milionerów sięgają one sumy 483.628 dolarów.

Bardzo interesujące są dane angielskie: Przed wojną liczono w Anglii 19 milionerów; dzisiaj według oficjalnych statystyk liczba ta wzrosła do 562. W zestawieniu tem uważa się za milionerów tylko takie osoby, których podatek roczny wynosi co najmniej 50 tysięcy funtów. Wszyscy milionerzy angielscy mają rocznego dochodu około 56 milionów funtów. W ostatnich czterech latach wnieśli oni do skarbu państwa, tytułem podatku dochodowego, sumę przeszło 112 milionów funtów szterlingów. W rządzie zasiadało raz czterech milionerów, z których trzech zawdzięczało swój majątek instytucji banków, a czwarty księżę Sutherland, majątek otrzymał w spadku. Także w izbie gmin zasiadało

kilku milionerów, a mianowicie mr. Samuel Samuel, który zrobił majątek na nafcie, major Courtauld, fabrykant sztucznego jedwabiu, wreszcie pułkownik Grettton, którego miliony pochodzą ze sprzedaży portu i piwa „Ale” znanej firmy Bass. Złoto i djamenty stanowią podstawę majątku braci Joel. Wśród okrętowych potentatów milionerami są lord Kyland, lord Incheape i sir John Ellermann. Inną kategorię milionerów stanowią w Anglii lordowie od whisky i piwa, np. lord Devar, lord Woolsvinton. Mrożone mięso stanowi specjalność innego milionera, lorda Vestey; przemysł chemiczny reprezentuje wśród milionerów lord Melchett.

Kilku lordów milionerów stoi na czele przedsiębiorstw budowlanych. Sir John Duveen doszedł do milionów, handlując dziełami sztuki.

Gaz z żelaza I STALI.

Chemikowi niemieckiemu N. Zieglerowi, pracującemu w laboratorium zakładów Westinghouse, udało się wydobyc gaz z żelaza i stali, który doskonale nadaje się do opalania. Do doświadczeń swoich użył Ziegler jako pieca hermetycznej próżni, przez którą przepuścił prąd elektryczny o wielkiej częstotliwości. Ulokowany wewnątrz metal, prążyony prądem elektrycznym, dostarcza własnego ciepła, a pompy ssące wydobywające z pieca gaz do zbiornika. Z jednego metra sześciennego żelaza otrzymuje się ilość gazu, dostarczającą siły trzydziestu koni mechanicznych przez dwaście minut, chcąc więc tą drogą otrzymać energję o sile trzydziestu koni na przeciąg godziny, należy użyć pięć metrów sześciennych żelaza. Najważniejsze jest to, że żelazo, z którego w ten sposób wydobyto gaz posiada ładną, błyszczącą powłokę i nie rdzewieje, może więc być używane do wyrobu maszyn elektrycznych i magneto.

Myszy w nodze słońca.

NIESZCZĘŚLIWE ZWIERZĘ OSZALAŁO Z BÓLU.

W Wiedniu znajduje się sławna na cały świat menażeria, w ciekawe zwierzęta. Najcięższą wiedeńską była „piękna słońca” i wszyscy wiedeńscy troszczyli się o zdrowie biednego zwierzęcia.

Nagle, pewnego dnia, słoń zaczął dostawać nagłych napadów furji.

Nie można go było opanować. Przytem cierpiał najwidoczniej i mizeriał. Postanowiono go zastrzelić. Sekcja nie wykryła przyczyny owych bakcyliów wścieklizny.

Natomiast inną odkryto przyczynę niedoli zwierzęcia: w nodze słońca urządziły sobie myszy istną spiżarnię, przegryzły skórę stale zakradały się do rany, by wyżerać mięso. Ten ból powodował atak furji zwierzęcia.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.
100

— O, nie, Mac! Przysięgłem i trzymam cię za słowo. Nie dam ci nigdy żadnej informacji, jeżeli zjedziesz tu z całą kapelą agencyjną i rozdrąbisz wyniki mojej pracy; natomiast, jeżeli będziesz siedział cicho i grzecznie, dostawię ci pewnego zbrodniarza, którego będziesz mógł odstać do dyrekcji.

— Dobrze. Czy mam przyjechać do Haley Springs po niego, czy też przyślesz mi go gdzie „gotowy”?

— Powiadomię cię o tem, Mac.

Mc Gillicuddy musiał na tem poprzestać, to też uwolnił Creightona od dalszej rozmowy, umiłowiając mu powrót do przyjaciół.

Wszyscy spojrzeli na niego niespokojnie, zwłaszcza Róza, która najlepiej z całego towarzystwa orjentowała się w tem, co inspektor mógł mu powiedzieć.

— Nic ważnego! — rzekł detektyw swobodnie. — Panno Rózo, niech pani sobie zanotuje — na wypadek, gdybym miał zapomnieć — że przysięgłem Macowi dostawić mu zbrodniarza pierwszej klasy.

— Cóż to znowu za opowiadanie? — spytał Krech, a potem zwracając się do Ianki, dodał

— Nic już z niego dziś nie wydobędziemy: zacyzna żartować.

Janina Gray nie odpowiedziała, może nawet nie posłuchała tej uwagi, ponieważ w tej chwili właśnie podeszła do drzwi, do których ktoś ponownie zapukał. Otworzyła je i wyciągnęła rękę.

— To dla mnie? Dziękuję, — musiała wiedzieć co wręczona jej paczka zawiera, ponieważ dodała:

— Czy pan Rossiter sam to przyniósł?

— Nie, proszę pani, — odpowiedział służący — odesłał przez Ransoma.

— Dziękuję raz jeszcze.

Zamknęła drzwi i wróciła na poprzednie miejsce, paczkę zaś położyła niedbale na stole — tuż koło łokcie Creightona. Detektyw spojrzął przelotnie i drgnął jak ukłuty żądłem żmii. Poczuli, że pot występuje mu na czole, otarł je zatem chusteczką, nie przestając kątem oka obserwować paczki. Krech powiedział właśnie jakiś dowcip, nikt więc nie zauważył wzruszenia detektawy. Minęło kilka chwil, nim zdołał dobyć głosu z zaciśniętego gardła.

— Ktoś przysłał pani książki, panno Gray?

— Cecil Rossiter. Pożyczył je ode mnie, a teraz mi je zwraca.

Znowu Cecil! Ale tym razem detektyw nie potraktował z uśmiechem talentu tego młodzieńca — talentu, polegającego na stałym ściąganiu na siebie podejrzeń. Sprawa ta nie wydała mu się wcale zabawna. Sięgnął po paczkę, wziął ją do ręki i począł obracać z pozorną obojętnością na wszystkie strony. Jedynie Róza, która znała na pamięć każdy rys jego twarzy, dostrzegła, że dzieje się z nim

coś niezwykłego; spojrzała z kolei na paczkę, nie jednak nie rozumiała.

— Panie Krech, nie chciałby przerywać miłego wieczoru, ale jest już po dziewiątej. Panna Róza przeżyła męczący dzień, a i ja chętnie znalazłbym się w łóżku.

— Czy pan spędzi noc u mnie, czy też mam pana odwiedzić do Rossitera?

— Tak, do Rossitera, ale wstąpię do pana, by zobaczyć jak się ma Jimmy.

Krech wstał posłusznie, ruchy jego jednak nie zdradzały zwykłej żywości. W pewnej chwili oczy Rózy zetknęły się ze wzrokiem Creightona. Pożegnali oboje Janinę i wyszli na korytarz, podczas gdy Krech zatrzymał się jeszcze chwilę, by szeptać parę słów młodej dziewczynie.

Znalazłszy się za drzwiami, Róza chwyciła ramię detektawy i ścisnęła je lekko.

— Ta paczka książek! Dlaczego wytrąciła pan na równowagi?

Creighton rozejrzał się wokoło i spojrzął w błyszczące oczy Rózy.

— Pani to zauważyła? Dobrze więc! Czy umie pani dochować tajemnicy?

— Oczywiście, umiem.

— Mc Gillicuddy pokazał mi cybuch, którym zbrodniarz roztrzaskał głowę Leonji Lepretre — Creighton niżył głos tak dalece, że panienka musiała przyłożyć ucho niemal do jego ust. — Cybuch był zawinięty w taki sam papier i zawiązany takim samym sznurkiem. Jak owa paczka z książkami!

(D. c. n.)

KINO „ZAGŁĘBIE”
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy”

„KANDYDATKI DO ROZWODU”
W roli głównej: LAURA LA PLANTE oraz JOHN HARRON.
Nad program: Duet Wirtuozów-Xylofonistów 6-letniego IZIA i 10-letniego JOZIA ORŁOW.

Następny program:
„FANFARY MIŁOŚCI”

KINO SFINKS

Od poniedziałku 10-go do 16-go czerwca włącznie wyświetlany będzie największy przebój sezonu p. t.
KOZACKA DUSZA
według arcydzieła **Tołstoja** W rolach głównych najslawniejsi artyści amerykańscy z **JOHNEM GILBERTEM** na czele.

UWAGA: Film ten demonstrowany będzie tylko na seanse; 1-szy seans o 6-iej, II-gi o 7^{3/4}, III-ci o 9^{1/2}.
ANONS! Od poniedziałku 17-go czerwca r.b. **ANONS!**
„KOBIEТЫ NA ŚLISKIEJ DRODZE”
W rolach głównych: **IGO SYM** i **VIVIAN GIBSON**.

Kino „WAWEL”
* Sielce — obok kościoła. *

OD DNIA 9 b.m. i DNI NASTĘPNE WYSWIELTA PODWÓJNY PROGRAM P. T.
PRZYGODA HR. LAREDO
W roli głównej ś.p. niedawno tragicznie zmarły ulubieniec publiczności **RUDOLF VALENTINO**

oraz wspaniała farsa w 8 aktach
Detektyw w spódnicy

KINO-TEATR „UCIECHA”
Dąbrowa Górna, 3 Maja 14 tel. 3-01.

OD WTORKU 11 CZERWCA 1929 R. i DNI NASTĘPNE WIELKI UROZMAICONY PODWÓJNY PROGRAM!!!
ADOLPH MENJOU jako gentleman Paryża w obrazie
GRZESZKI MARKIZA DE MARIGNAN

Dziś wszyscy flirtują, nikt jednak nie dorówna pięknej uwodzicielce **CLARZE BOW** w szampańskim filmie p. t.
MUSISZ SIĘ OŻENIC

Nowy rozkład jazdy.
POCIĄGÓW OSOBOWYCH
ważny od 15 maja 1929 r.
ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:
Do Warszawy: 1.10 (posp.), 9.18 (posp.), 11.55, 22.06.
Do Katowic: 0.15, 1.28 (posp.), 2.50, 3.41, 4.08, 5.50, 7.20, 7.42, 7.55 8.50, 9.50, 10.45, 11.18, 12.22, 13.49, 14.40, 15.26, 16.20, 16.50, 17.18, 17.50, 18.50, 19.26, 20.10, 20.27, 20.45 (posp.), 21.54, 22.36, 23.45.
Do Zabkowie: 0.07, 8.00, 12.50, 15.00 (wagon bezpośr. kom. poc. posp. do Warszawy), 16.08, 18.50, 23.05.
Do Zawiercia: 6.40.
Do Częstochowy: 5.00, 7.50, 13.58, 17.28, 19.57.
Do Maczek: 4.22, 8.47, 11.01, 21.17.
Do Szczakowy: 12.55, 18.21.
Do Dębłina: 3.10, 9.39, 18.02.
Do Kielc: 6.00.
Do Łodzi: 1.47.
Do Kazimierza: 5.16, 10.00, 14.45, 18.46, 21.55.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:
Z Warszawy: 1.26 (posp.), 7.54, 19.00, 20.58 (posp.).
Z Katowic: 0. 5, 1.06 (posp.), 1.42, 3.02, 4.15, 4.58, 5.55, 6.38, 7.25, 7.56, 8.42, 9.14 (posp.), 9.31, 10.50, 11.21, 12.26, 12.46, 13.50, 13.53, 14.55, 15.58, 17.23, 17.57, 18.16, 18.47, 19.54, 21.11, 21.55, 23.00.
Z Zabkowie: 5.24, 8.25, 11.14, 16.11, 16.47.
Z Zawiercia: 9.28;
Z Częstochowy: 10.35, 13.44, 17.36, 20.22, 23.52.
Z Maczek: 5.53, 7.10, 7.50, 15.22.
Ze Szczakowy: 0.10, 17.14.
Ze Strzemieszyc: 6.43.
Z Dębłina: 2.58, 12.15, 20.02.
Z Kielc: 22.51.
Z Łodzi: 4.02.
Z Kazimierza: 7.15, 13.35, 16.55, 20.20, 23.50.

WAPNO
palone w bryłach, I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych 2948
CZELADZKIE „BRYNICA” WAPIENNIKI „BRYNICA”
Sosnowiec, 3-go Maja 5. Tel. 1-59.

OGŁOSZENIE.
Magistrat miasta Sosnowca niniejszem ogłasza
KONKURS
na dostawę 1000 m³ kamienia wapiennego łamanego twardej jakości o wymiarach od 15 do 25 cm. (od 0,03 do 0,06 m³).
Kamień dostarczony na ulicę Dańdowską będzie odbierany po wykonaniu jezdni w m², licząc 5 m² na 1 m³.
Oferty w kopertach zapieczętowanych należy składać w Magistracie Biuro Główne do dnia 15 czerwca, godzina 12 w południe z napisem: Oferta na dostawę kamienia na ulicę Dańdowską.
Magistratowi przysługuje prawo wolnego wyboru ofert.
Bliższych wiadomości udzieli Wydział Drogowy ul. Teatralna 4. (Trocadero).
Oferty złożone po terminie lub w kopertach niezapieczętowanych nie będą uwzględnione.
Inżynier Drogowy
Cz. Jodłowski.
Prezydent
(-) **Dr. J. Marczyński.**
3242

SZKOŁA HANDLOWA ŻENSKA
Stowarzyszenia Kupców Polskich w Dąbrowie Górniczej.
Podaje do wiadomości, że zapisy do wszystkich klas na rok szkolny 1929—30 rozpoczynają się dnia 10 czerwca i trwać będą do 1-go lipca r. b. w kancelarii szkoły przy ul. 3-go Maja L. 4 codziennie od godz. 8-iej do 12-iej przed południem.
Od kandydatek wymaga się świadectwa ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej lub 3 kl. szkoły średniej. Funkcjonariusze państwowi otrzymują zwrot wpisów szkolnych 3167
DYREKCYJA SZKOŁY.

Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Betonowy Fr. FOCHTMANA 2782
w Dąbrowie Górna na Redenie dom własny, tel. 1-89.
Wykonywa: Pomniki, figury, grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, płyty umywalniowe i kontuarowe. Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studienne, stopnie mozaikowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne, ceny przystępne, za gotówkę i na raty.



NAUKA i WYCHOWANIE
Kurs kroju, szycia. Będzin, Modrzejowska 44. Związek Strzelca. Wpisy od 17-go czerwca codziennie po południu 3237

LOKALE
Poszukiwany w Będzinie pokój umeblowany z niekrepującym wejściem od dn. 1 lipca r. b. Zgłoszenia kierować do dyrekcji Banku Handlowego w Warszawie S. A. Oddziału w Będzinie. 3206-3

ZGUBIONE DOKUMENTY
Eljasz Gotfryd zgubił książeczkę wojskową wydaną w PKU. Sosnowiec oraz legitymację na rower nr. 790. 3238

Makowski Edward zgubił dyplom piekarski książeczkę rzemieślniczą wydaną przez Cech Dąbrowski. 3233

Antoniemu Krogulec skradziono książkę Kasy chorych. 3229

Wojciechowski Adam zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Hutę Bankowa Dąbrowa Górnicza. 3223-3

Mudyna Franciszek zgubił 4 weksle in blanco po 200 zł., trzy podpisane przez Błażeja Gbyłę i jeden przez Jana Misiora. 3217-3

RÓŻNE
Gdynia 30 zł. dziennie zarobisz pracą piśmienną w domu. Informacje, materiał tylko po nadesłaniu zł. 5. F-ma Carbon Gdynia. 3205-2

2-ch panów poszukuje obiadów w śródmieściu. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Zachodniego” pod Obiady. 3224

Za długi mojej żony Leokadii nie odpowiadam. Emil Berke. Sosnowiec, ul. 1-Maja 15. 3212-3

PROSZEK „KOGUTEK”
DIA DOROSLYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
OSTRZEZENIE.
Chcę nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować, wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

Sprzedam dom nowo wybudowany, 12 ubikacji, 2 sklepy. Cena 55 tys. zł. Sosnowiec, Piłsudskiego 49, Dzierwa. 3231

Jest do sprzedania dom i plac w Dąbrowie ul. Łukasiewskiego 34. Wiadomość w Sosnowcu Piłsudskiego 48 u gospodarzy. 3214-2

POSADY i PRACE
Rekrutacja górników i pomocy do Belgii — Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu podaje do wiadomości, że ostateczna rekrutacja górników i pomocy na wyjazd do Belgii, oraz badanie lekarskie odbędzie się w lokalu Urzędu dnia 14 czerwca rb. (piątek). Kandydaci zarejestrowani oraz niezarejestrowani a chętni na wyjazd winni zgłosić się z wymaganymi dokumentami punktualnie o godzinie 8 rano. 3235

WŁOSÓW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowa-Chmielowa” i „Mydło Chinowa-Chmielowe” (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i sklepy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

Fisharmonja, organ kościelny, nożną klawiaturą sprzedam. Barrenblatt, Będzin, Kołtająta 30. 3239

Lampki elektryczne, aparaty-radio selektywne, części radio sprzedaje Inż. Antoni Nowicki Dąbrowa Górnicza Kościuski 42 tel. nr. 8 3340

Motocykl do sprzedania starszy model, 4 taktowy, 4 p. s. z trzema biegami, marki „Premier”. Król-Huta ul. Sig Górnica 10 Szusber. 3232

Szofer-mechanik poszukuje posady do osobowego lub ciężarowego od zaraz. Zgłoszenia do filii „Kurjera Zachodniego” w Zawierciu pod „Szofer”. 3241-2

KUPNO i SPRZEDAŻ
Sprzedam plac 40 prętów położony przy ul. Prostej. Wiadomość ul. Piłsudskiego 48 u gospodarza. 3213-2

DWA ŚWIATY.
A niech mi pan da spokój, panie majorze, słyszałam, jak pan major dopiero co mówił do pani: ty jesteś mym światem!
— Ba... to Kasia nie wie, że istnieje stary i nowy świat?

INŻYNIER lub TECHNIK
branży elektro-technicznej
władający biegle językiem polskim i niemieckim poszukiwany jako akwizytor do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod „Akwizytor”. 3230

Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie Gorzkie Ziola” z marką „Kogut” są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-iej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 50 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeżenie micyca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje juk wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCYJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. | Filie: BĘDZIN, Małachowskiego 7. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 22. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | GRODZIEC, Będzińska. Wydawca i redaktor nac.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego” w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI